Nr. 101. Lwów, Czwartek dnia 11. Kwietnia 1889. Rok VII

Cena Kurjera
we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 cnt.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: Rewakowicz Henryk.

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Leona w. pap.
Jutro: 7 boleści NMP.
Pojutrze: Justyna fil. m.

Grecko-katolickie:
Joana Łyst.
Ipatya episk.
Marji Eh.

REDAKOJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na cietrzewie i głuszce, dropie, pardwie, i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 5 g. 28 m.
Zachód „ o 6 g. 36 m.
Barometer 751. Deszcz.

Jeneralna konfuzja.

W ciągu debaty nad etatem ministerstwa handlu przemawiał jako mowca jeneralny contra poseł styryjski Kübeck, którego mowę najstosowniej byłoby nazwać przedstawieniem jeneralnej konfuzji austrjackiej w kwestjach ekonomicznych. Mowę tę, ze wszechmiar godną uwagi, podajemy tu w streszczeniu.

„Pocieszająca to rzecz — mówił Kübeck — że kwestja ekonomiczna i jej doniosłość od pewnego czasu prawie przez wszystkie stronnictwa tej Izby wysuwaną jest na pierwszy plan i stała się przedmiotem szczególnego interesu. Prawda, rozmaite są metody do tej kwestji stosowane, rozmaite i nie zawsze zrozumiałe i jasne. Przed kilkoma laty istniało w Czechach tzw. „stronnictwo gospodarcze“ — lucus a non lucendo, gdyż nie wiem, czy wogóle zajmowało się ono gospodarstwem i dawno już dogospodarowało się zera. Obecnie istnieje również dość ruchliwe stronnictwo, które przedmiotem swych dążeń uczyniło także wielką kwestję ekonomji i polityki społecznej i które się nazywa „związkiem chrześcjańskim“. Związek ten jest właściwie spółką socjalistycznych arystokratów, którzy połączyli się więcej z powodów oportunistycznych, niż wskutek rzeczywistej zgodności zasad, z częścią socjaldemokratów i takich elementów, które negacją powszechną starają się pokryć brak jasnego, pozytywnego programu i którzy szczególnie starają się zwalczać i podrywać wszelkimi sposobami posiadanie kapitału. Ci panowie w dążnościach swych zapominają, że dobrobyt narodów opiera się na trzech czynnikach, a mianowicie ziemi, pracy i kapitale. Usunąwszy jeden z tych czynników usuniemy zarazem możność produkcji choć trochę przydatnej dla dobrobytu narodowego. (Tak to, tak, ależ bo „niektórym“ z tych socjaldemokratów wcale nie chodzi o „usunięcie“ tych czynników, lecz tylko o zmianę formy korzystania z nich, a to jest ogromna różnica! Red.).

Stronnictwo to dzieli się na dwa skrzydła: jedno ma pretensję uważać za swą dewizę *znak krzyża* i sądzi, że jeżeli nauczyciel w szkole ludowej instalowanym będzie za pomocą missio canonica, to znalezionem będzie palladjum dobrobytu ogólnego; drugie skrzydło jużem naszkicował kilkoma słowy. Oba te skrzydła nazywają się „chrześcjańskiemi“, lecz w rzeczywistości są czemś wręcz sprzecznem z temi zasadami, na jakich opiera się chrześcjaństwo, i dlatego zdaniem mojem najprędzej jeszcze zasługują na nazwę *chrześcjańskich faryzeuszów*, między którymi jest także kilku uczonych w piśmie. Jedno skrzydło nazywa się także konserwatystami. Nie mogę jednak wyobrazić sobie w jaki sposób powracanie do przestarzałych stosunków, nie mających obecnie racji bytu można nazwać konserwowaniem.

Stronnictwo to chce o ile możności ograniczyć, „zreglaminować“ osobistość ludzką, ścieśnić ją środkami przymusowymi i poddać pod normę— nie wiem, czy swoją, czy państwową. Chce ono równocześnie obniżyć poziom oświaty i wrodzoną człowiekowi słabość wyzyskać jeszcze na to, by ją uczynić ustawiczną, żeby ten człowiek, gdy dojrzeje na męża, nie mógł nigdy dojść do żadnej harmowiedzy, nie mógł nigdy dążyć do żadnej własnej myśli, by nie mógł wzwyżać do wielkich celów życia, ani wydrzwać w walce życiowej. Rzecz jasna, że tą drogą cywilizacji nic nie pomożemy. Przeciwnie, dbać trzeba oto by procent dzielnych ludzi wzrastał, by stan anormalny przezwyciężyć, a w takim razie nie należy działać środkami drastycznymi i narkotycznymi, inaczej z anomalji zrobi się nieuleczalna choroba.

Zupełną nieprawdą jest, że drobny przemysł podźwignąć się może ze swego fatalnego położenia przez to, jeżeli mu się przeciwstawi kapitał, znajdujący się w innych rękach. To tylko pogorsza położenie przemysłowców, a nie poprawia go, gdyż kapitał stroni od nich i daje im mniej sposobności do potrzebnego zarobku. Rezultatem takiej dążności jest nowela przemysłowa. Cechy średniowieczne potrzebne były dla zabezpieczenia mieszczan w zamkniętych i obwarowanych miastach przeciw rabunkom rycerstwa wiejskiego. Cechy już teraz trudno było wskrzesić, zaprowadzono przeto stowarzyszenia przymusowe, które ze starym aparatem przełożonych, wydziałowych i kasjerów przedstawiają formalność, którą wpisany przemysłowiec drogo opłacać musi. I dowód uzdolnienia nie jest niczem innem, jak tylko potwierdzeniem, że dotyczący od tylu a tylu lat należy do stowarzyszenia przymusowego i płaci haracz. Czy jest on rzeczywiście zdolnym, o to nikt nie dba i nie powinien dbać, o to ma dbać tylko konsument. Z tem jednak połączony jest cel fiskalny, pomnożenie źródeł podatku zarobkowego, gdyż każdy, kto w jednych rękach łączy pokrewne rzemiosła, płaci nie jeden podatek zarobkowy, ale tylekrotny, ile arkuszyków zarobkowych posiada.

A ileż to uczoności, biegłości technicznej i nawet filozofji potrzeba na to, by wykryć, które rzemiosła są w bliższym lub dalszym stopniu ze sobą pokrewne, by poodnajdywać wszystkie te delikatne różnice, które ostatecznie nic nie znaczą, przemysłowi nic nie pomogą, a tylko przyczyniają się do wzrostu poziomej zazdrości i denuncjatorstwa! Smutna to rzecz, że zamiast dopomagać biedakom, którzy zaledwie dychać mogą, tyle się wymyśla sposobów, by im coraz to nowe trudności stawiać w drodze! Jedynym środkiem ratunku dla rzemiosł i drobnego przemysłu są swobodne spółki produkcyjne, podobne do tych, jakie w 30-tych latach powstały w Anglj. Są to zarazem najlepsze szkoły dla podniesienia poziomu umysłowego przemysłowców.

Kończy zaś mowca następującemi słowy:

Jeżeli chcemy spełnić te zadania na polu ekonomicznem, któreśmy spełnić powinni, to musimy iść w duchu postępowym i usuwać wszystkie te elementy, które nic nie robią, tylko bałamucą pojęcia ludności, a uczyniwszy to, odbierają jej wszelką możność wykształcenia, które możliwem jest tylko przez wychowanie i naukę. Zamęt pojęć — oto główna choroba, którą przedewszystkiem powinniśmy leczyć i usuwać. Pozwólcie mi zakończyć słowami filozofa angielskiego Bacona Verulamskiego: „Łatwiej wynika prawda z błędu niż z bałamuctwa.“

Szewcy galicyjscy i prezes Koła polskiego p. Jaworski.

Wiedeń 8. kwietnia. Przesyłam szczegóły o posłuchaniu, jakie tu deputacja szewców naszych miała w piątek 6. bm. w Kole polskiem, a właściwie u prezesa tegoż pana Jaworskiego. We czwartek rano zawiadomiono dopiero co przybyłą deputację pp. Rischera, Bolińskiego i Szustera ze Lwowa i pp. Czerneka, Florkowskiego i Jaremę z Krakowa, że całe Koło polskie, szczególnie istniejąca w Kole komisja dla dostaw dla wojska odbędzie z delegatami wspólną naradę w sprawie dostaw. Po tej szumnej zapowiedzi deputacja w oznaczonej godzinie stanęła punktualnie w gmachu Rady państwa, kazano jej jednak jeszcze z godzinkę czekać, gdyż prezes Koła p. Jaworski obecnie „ważnemi sprawami“ zajęty, a zatem nieco później przyjmie delegatów na „audjencję“. Nareszcie pora „audjencji“ nadeszła. Delegaci udali się do Koła i tam ku wielkiemu ich rozczarowaniu zjawił się sam „czcigodny“ prezes Jaworski i łaskawie raczył wysłuchać życzenia naszych rzemieślników. Najpierw tedy zabrał głos pan Boliński. Ten w wymownych słowach przedstawia nędzę rzemieślników galicyjskich, których przygniata ciężar podatkowy, a sposobności do zarobkowania coraz mniej. Szewców galicyjskich szczególnie zabija fabryka w Mödling pana Fränkla, który całą Galicję zalewa swymi lichymi a tanimi wyrobami za pomocą filji. Gdyby Fränkel tylko we Lwowie i Krakowie robił szewcom konkurencję, toby jeszcze było pół biedy. Cierpieliby na tem szewcy tylko tych dwóch miast, ale za to koledzy z prowincji mieliby spokój. Ale niestety Fränkel chce zrujnować szewców całej Galicji. Boliński więc apeluje do pana Jaworskiego, jako prezesa Koła polskiego, aby zechciał ratować swym wpływem u rządu zagrożony byt szewców galicyjskich.

Na przemowę Bilińskiego odpowiedział pan Jaworski, który, nawiasowo powiedziawszy, kupuje buty u Fränkla i wszystkim te wyroby zachwala— za szczegół ten ręczę — że nie pojmuje skarg szewców galicyjskich. Jeżeli wyroby mödlingowskie, — rozumował p. Jaworski — są liche, to ich publiczność i tak nie kupi, skoro zaś dobre i tanie są, to nie widzi on powodów, dlaczegoby publiczność galicyjska miała kupować u szewców krajowych a nie u Fränkla.

Przemówienie to pana Jaworskiego, który z okazji kontyngensu wódczanego, bonifikacji, licznych premij i miljonów propinacyjnych dla biednych „Grossgrundbesitzerów“ tyle prawił o ratowaniu przemysłu krajowego, o potrzebie, aby garstka gorzelników, producentów bogaciła się kosztem krwawo zapracowanego grosza ogółu konsumentów, wywarło na obecnych delegatach wrażenie graniczące z oburzeniem. To też p. Boliński otwarcie odpowiedział panu Jaworskiemu, że zagraniczni wydrwigrosze dla tego bogacą się u nas i rok rocznie z biednego naszego kraju miljony wywożą, podczas gdy ludność z braku zarobku przy ogromnych ciężarach podatkowych biednieje, bo u naszego obywatelstwa brak patrjotyzmu. Obywatelstwo nassze wspiera właśnie zagranicznych fabrykantów i kapitalistów a teraz to jawnie p. Jaworski głosi stając w obronie pana Fränkla z Mödlingu. Na to śmiałe powiedzenie odrzekł p. Jaworski widocznie zirytowany usłyszaną co dopiero prawdą, że patrjotyzmu nie trzeba mięszać z fabryką mödlingowską, że ze stanowiska liberalizmu tej rzeczy traktować nie można. Boliński odparł, że nie pojmuje irytacji szanownego prezesa Koła za wyłuszczenie sprawy. Żądałeś pan, panie prezesie, prawdy, jam ją panu otwarcie wypowiedział.

Pan Jaworski widząc, że sztucznem oburzeniem nikogo z deputacji nastraszyć nie może już zniżonym tonem przyrzekł, że sprawę zbada, że zrobi wraz Kołem, co będzie można [illegible] mniej wymownie p. Rischer biedę ręk[illegible]

galicyjskich przedstawił, przytaczając, że lwowscy majstrowie szewscy musieli połowę czeladzi rozpuścić, dalej przedstawił p. Rischer sprawę dostaw dla armji, żądając, aby wojskowość przynajmniej wszelkie wyroby szewskie dla wojska konzystującego w Galicji były w kraju dokonane. Skoro ci żołnierze żywią się naszym chlebem, utrzymani są podatkami, które my płacimy, dlaczego nie mielibyśmy ich ubierać. Nie chcemy nadzwyczajnych zarobków, żądamy tylko zatrudnienia dla naszych rękodzielników, aby mieli z czego żyć, co jeść, aby z głodu nie pomarli.

Również wymownie w sprawie mödlingowskiej przemówił p. Schuster ze Lwowa, a do wywodów deputacji lwowskiej przyłączył się, szczególnie co do Mödlingu p. Czernek, starszy szewców krakowskich.

Pan Jaworski znów ogólnikami przyrzekł w sprawie się rozpatrzyć, a gdy obecny ks. Kopyciński zapewnił delegatów, że Jaworski dba o dobro kraju, że z Mödlingiem trudna sprawa, że rękodzielnicy powinni się w pierwszym rzędzie postarać o zmianę ustawy przemysłowej i że w tym celu należy wnieść odpowiednią petycję do Rady państwa, wyraził p. Boliński zdziwienie, że Koło o tem nie wie, że w sprawie ustawy przemysłowej setki petycyj z kraju już zalegają. Pan Jaworski, który zapewnie po raz pierwszy o tych petycjach słyszał, przyrzekł takowe z archiwum wydobyć i w treści ich się rozpatrzyć, zapewnił wreszcie, że się tą sprawą zajmie.

Tak się skończyła „audjencja“ delegatów szewstwa całego kraju u prezesa Koła polskiego p. Jaworskiego.

Nasi delegaci rękodzielnicy odnieśli najprzykrzejsze wrażenie o sposobie traktowania spraw krajowych przez prezesa delegacji. Rezultatem tego wrażenia było to, że jeszcze tego samego wieczora porozumieli się z przełożonymi korporacji szewskiej we Wiedniu i dalsze kroki u ministra Taaffego już wspólnie poczynili.

W całej tej akcji wielce pomocnym był deputacji czcigodny poseł lwowski p. dr. Karol Lewakowski, który nie szczędząc ani czasu ani trudu, delegatom we wszystkich krokach celem ratowania rękodzielników naszych, wszędzie u ministrów pomimo formalistycznych trudności wyjednywał audjencje i wobec ministrów gorąco popierał życzenia deputatów, którym długo jeszcze w pamięci zostanie teorja pana Jaworskiego, prezesa Koła polskiego, o pożyteczności fabryki mödlingowskiej dla dobrobytu Galicji.

Młodzież polska w Szwajcarji.

Wskutek wiecu akademickiego, odbytego we Lwowie dnia 9. i 10. marca, młodzież akademicka w Zurychu otrzymała następującej treści pismo ze Lwowa:

„Koledzy! Dnia 9. i 10. marca br. odbyły się w tutejszej sali ratuszowej zebrania studentów wszystkich wyższych zakładów naukowych lwowskich, oraz wyższej szkoły rolniczej dublańskiej.

Między wielu innemi pięknemi sprawami, które tamże zostały poruszone, zajęła jedno z pierwszych miejsc na porządku dziennym sprawa Muzeum polskiego w Rapperswylu i połączonych z niem dwóch fundacyj: zapisu śp. Krystyna Ostrowskiego dla Polaków, pobierających wyższe wykształcenie za granicą i funduszu na wspieranie kapłanów polskich, wywiezionych na Sybir i w głąb Moskwy.

O ile nam wiadomo, wzywaliście już przed rokiem polskie towarzystwa akademickie, by się takowe ujęły za sprawą zarówno nas wszystkich obchodzącą, żądaliście solidarności z wami, ale wołania te o pomoc nie znalazły chwilowo oczekiwanej odpowiedzi z naszej strony. Niezapomnieliśmy jednak o was przy nadarzającej się stosownej chwili!

Przekonani o waszej gotowości do energicznego wystąpienia przeciwko nader wątpliwej sumienności tych, którzy dotąd stanowią „Zarząd“ w mowie będących fundacyj, *uchwalili uczestnicy rzeczonych zebrań na dniu 9. marca jednogłośnie udzielenie wam pełnego upoważnienia zastępywania w tejże sprawie opinji lwowskiej młodzieży akademickiej.* Niechaj dla was, koledzy, będzie ten jednomyślny głos pobudką do tem żywszej i skuteczniejszej walki o to, co niemoc narodu wypuszcza z ręki na pastwę chciwości, gotowej nawet sprzedać swe pierworodztwo za talerz soczewicy!

Mówcie za siebie i za nas!

W szczególności co do fundacji im. śp. Krystyna Ostrowskiego, chciejcie uwzględnić następujące nasze żądania:

Domagamy się od jej „zarządu“:

1) Ulokowania jawnego funduszów po śp. Krystynie Ostrowskim.

2) Najzupełniejszej jawności w rozdawnictwie stypendjów i nieuważania ich za łaskę.

3) Utworzenia komitetu stypendyjnego z ludzi, na serjo zajmujących się tą sprawą.

4) Złożenia rachunków dokładnych, kwitami usprawiedliwionych, z rozdawnictwa stypendjów i rozchodów od 1882 r.

Wiadomą jest rzeczą, iż Władysław hr. Plater zebrał za granicą poważne sumy na założenie „domu inwalidów dla emigrantów polskich w Szwajcarji“ i wydawnictwo dziennika „Weisser Adler“, który miał bronić za granicą interesów narodu polskiego, a na co otrzymał nawet subwencję od rządu narodowego. Uważamy więc za słuszne żądanie, by Wład. hr. Plater zechciał żyć również rachunki z funduszów na te cele branych.

Wierząc w wasze dobre i szczere chęci towania wyż wymienionych naszych wspólnarodowych własności, wyrażamy, koledzy, zaufanie, iż naszym oczekiwaniom godnie odwiecie!“

KRONIKA.

Od posła Tom. Rozwadowskiego z W otrzymaliśmy wczoraj list, w którym zaprzecza, rozwijał agitację za poruszeniem stosunków sąd czych podczas nadchodzącej rozprawy nad bud ministerstwa sprawiedliwości. Jak wiadomo zajm mają tym przedmiotem ze stanowiska akad cznego „energicznie“ pp. Bobrzyński, dejski i Machalski. Byłoby rzeczą nader ną, aby ktokolwiek inny zabrał się do tego ze st wiska praktyki. Ludność Galicji byłaby niepo cie wdzięczną p. ministrowi Schönbornowi, o kt słychać wiele zalet, gdyby istotnie zarządził raz do dzenie *gruntowne w kierunku tej praktyki*, sw adwokackiej, do czego w pierwszej linji obfitego terjału nastręczają artykuły nasze styczniowe *o k sie Tow. kredyt. miejskiego* we Lwowie.

Do towarzystwa ochrony Tatr polskich stąpili: Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w wie (z 2 udziałami), Towarzystwo pożyczkowe kowie (z 3 udziałami), Wydział rady powiatow Wadowicach i pp. Wawrzycki Wincenty, Strze Ropczyc, Skalski Józef, Skalska Marja, notarjusz lata Herteux (z dwoma udziałami), dr. Ksawery nowski z Kęt, ks. Karol Krementowski, prof. dr. czyński i dr. Władysław Markiewicz (z 3 udział

Z armji. Przyniesieni zostali kapitanowie Józef Schintic z 90 pp. do wojskowego instytutu graficznego, a Stanisław Ursyn Pruszyński z 4 p został przydzielony z generalnego sztabu do 2. p.

Audytorowie kapitanowie I. kl. Aleksander decki z 89. pp. do 24 pp., Władysław Dąbrow 45. pp. do sądu garnizonowego we Lwowie, au rowie porucznicy: Michał Gross le Meiere v. S Grünberg z sądu garnizonowego w Serajewie do pp., Jan Pawlik z sądu garnizonowego we Lwowie marynarki.

Do rezerwy został przeniesiony porucznik 2 ul. Andrzej hr. Fredro.

Komendantem 13. pułku piechoty (krakowsk został pułkownik Höchsman.

Składki. Dla djurnisty R. (ul. Kochanowsk 86) złożyła w administracji *Kurjera Lwowskiego* Theiferthowa 1 złr.

Dla Robaków złożyli pp. K. Langie z Brzu złr., G. W. 50 ct., Aniela Krausowa z Sokala 2

Koncert ruski, którego program wczoraj

---

86)

Na ziemi galicyjskiej.

Powieść współczesna

w dwóch tomach

Józefa Rogosza.

(Ciąg dalszy).

Erazm, Zygmunta przywiózłszy, puścił go między piękne damy, aby się nacieszył ich widokiem, sam zaś, wsparty na ramieniu swego sekretarza, poszedł szukać hrabiego Zaniewicza. Znalazł go w bufecie przy herbacie i mortadeli, którą Staś umyślnie na ten wieczór z Bononji sprowadził.

Hrabia, Erazma zobaczywszy, duszkiem wypił resztę herbaty i natychmiast wziął go w swoją opiekę.

— Widziałeś Belcię? — zapytał.

— Choć pragnę, trudno mi ją zobaczyć — odrzekł z gorzkim uśmiechem.

— Ach! prawda, zapomniałem... ale to twoja wina, Raziu. Takie masz śliczne oczy i tyle w nich wyrazu, że gdybyś o swojem nieszczęściu sam ciągle nie wspominał, niktby w nie nie uwierzył... Belcia wygląda dziś, jak Wenus; przywiozłem dla niej hrabinę Eleonorę, żeby miała towarzystwo... Ale chodźmy, Raziu, ona tam gdzieś umiera z niecierpliwości.

— Poczekajmy jeszcze chwilę, Leonie... jestem jak student, zakłopotany i w siebie niewierzący.

— To źle, mój kochany... mężczyzna powinien sobie zawsze ufać.

— Pewnie, i ja nie jestem całkiem bez odwagi... Z tem wszystkiem jednak, gdy pomyślę, że tej osobie już wkrótce może powiem słowo stanowcze, cieszę się i trwożę równocześnie.

— Tylko bez trwogi, mój kochany! przecie masz we mnie wiernego przyjaciela... O jedno atoli, mój Raziu, będę cię prosił, mianowicie: żebyś porywczością sobie nie zaszkodził. Znasz przecie kobiety: lubią sentymentalizm, przeplatany westchnieniami, i dopiero, gdy on drogę utoruje, nie lękają się choćby najgwałtowniejszych ataków... wszystkie one takie... Dziś zatem bądź tylko sentymentalny, a dopiero, gdy do miasta przyjedziesz, urządzimy rzecz ostatecznie.

— I tyś mi zawsze prawdę mówił, Leonie?

— Najświętszą.

— Więc mi sprzyja?

— Niezmiernie! Daję ci na to słowo honoru.

Biedny kaleka uścisnął kurczowo dłoń hrabiemu. Chwilę milczał, potem zapytał:

— Wracacie prędko do miasta?

— Zaraz jutro, ty zaś przyjedź do trzech dni najpóźniej, a wszystko znajdziesz przygotowane.

— O mój Boże! gdy o tem myślę, w głowie mi się kręci.

— Cicho, Raziu, bo nas podsłuchują.

Przeszli do salonu pobocznego, gdzie widać było samych mężczyzn.

Zygmunt, przywitawszy się z gospodynią domu i znajomymi, jakiś czas błąkał się wśród tłumu, który właśnie przestał tańczyć. Pozornie był spokojny, prawie obojętny, tylko wzrok jego szybko salę dokoła obiegał, jakby w niej kogoś szukał. Nie musiał jednak znaleźć, usta bowiem przygryzł nieznacznie i szepnął do siebie:

— Zapewne jeszcze nie przyjechała.

Przeszedłszy wzdłuż salę, zatrzymał się drzwiami szklannemi. Prowadziły one do ogrodu zimowego, dokąd schodziło się po stopniach kamiennych. W nim widać było podzwrotnikowe paprocie i inne krzewy s listne, wśród których lampy ukryte r światło łagodne, upajające. Czarownie w ten ogród, gdzie wszystko w półcieniu si ło, i po skwarze, który w sali panował, sznie było odpocząć w łagodnym jego chł

Ponieważ nikogo tam nie widział, więc otworzywszy, wszedł do środka. Zaledwie kilka kroków postąpił, stanął jak wryty; weczce między krzewami, tuż pod lampą, w tem miejscu wisiała, ujrzał kobietę. Była Kształtna jej główka na dłoni spoczywała, o żółtym piasku, błądziło, pierś jak z marmuru kuta, podnosiła się głębokim oddechem. głowę podniósłszy, na Zygmunta spojrzała tak był zachwycony, że słowa nie mógł p wić; ona, słodko się uśmiechnąwszy, r wyciągnęła, szepcąc:

— Przecie mnie pan odszukałeś. K pani Eulalja dawno mi już powiedziała, że jechał.

— Zaiste, nie wiem jak podziękować p wemu losowi, że mnie tu sprowadził.

— Więc to los pana sprowadził, nie własna wola?

— Ach! jam cię szukał, pani, od g lecz gdyby nie przypadek, byłbym może błądził.

— Błądził, czy błąkał się? Drugie jest

śmy, odbędzie się w piątek, 12. bm. Początek o g. 8 wieczorem. Biletów (fotel 1 złr., krzesło 60 ct., wstęp na salę 40 ct., galerja 20 ct.) dostać można w towarzystwie „Ruska Besida“, w „Narodnej Torhowli“, a w dzień koncertu przy kasie.

VIII poufne zebranie leśników (ostatnie w półroczu zimowem) odbędzie się w piątek dnia 15. bm. o g. 6. wieczorem w sali prezydjalnej ck. dyrekcji dóbr państwowych przy ul. Kopernika (l. 20 I. p.)

Z Kasyna wojskowego. Koncert zapowiedziany na 14. bm. odbędzie się w poniedziałek 15. bm.

Kasyno miejskie urządza dla członków i ich rodzin w sobotę 13. bm. nadprogramowy wieczorek muzykalny pod artystycznem kierownictwem p. L. Marka, połączony z przedstawieniem amatorskiem. Czysty dochód z tego wieczoru przeznaczono na zawiązać się mający „Fundusz zapomogowy dla sług kasyna miejskiego“. Program szczegółowy podany będzie później. Bilety na powyższy wieczorek zamawiać można już od dzisiaj w kancelarji kasyna miejskiego.

Podobiznę naszego znakomitego pianisty, Ig. I Paderewskiego, goszczącego od kilku tygodni w Pradze czeskiej, pomieściło pismo *Humoristické Listy* na naczelnej swej stronnicy. Wesoły artykulik obznajmia jednocześnie czytelników z życiem i dotychczasową działalnością młodego artysty.

Listy Kraszewskiego. Z Żytomierza nadesłano do Warszawy kilkaset listów Kraszewskiego do zbycia. Jestto korespondencja, dotycząca stosunków naukowych.

Czwarty odczyt dla kobiet wypowiedział we wtorek prof. konserwatorjum lwowskiego, p. Władysław Wszelaczyński, który odczytał rzecz „o muzyce w stosunku do innych sztuk pięknych.“ Szanowny prelegent podał charakterystykę każdego z działów sztuk pięknych, zatrzymując się, rzecz naturalna, dłużej nad muzyką i o tej mówiąc, stał na gruncie najsilniejszym. Nikt też nie będzie się spierał, że ten dział sztuk pięknych nie daje żadnych konkretnych wyobrażeń, i że muzyka jest raczej sztuką pomocniczą, która w połączeniu np. ze słowem poety może pewne wyobrażenia już przez poetę ukształtowane, spotęgować; nie można jednak tego pod żadnym warunkiem twierdzić o poezji, która, jakkolwiek najbardziej spokrewniona jest z muzyką, to przecież sama dla siebie jest sztuką piękną najzupełniej skończoną. Szanowny prelegent oparł, zdaje się, swoją piękną pracę na sądach estetyków niemieckich, z poglądami których niezawsze, zwłaszcza co do zadania malarstwa i rzeźby, zgodzić się można. Zajmującemu odczytowi p. Wszelaczyńskiego przysłuchiwała się bardzo licznie zebrana publiczność i za mile spędzoną godzinę dziękczynnym obdarzyła go poklaskiem.

St. Bł.

Ostatni odczyt dla kobiet odbędzie się, jak donosiliśmy, w sobotę. Utwór poetycki p. Stanisł. Rossowskiego, pt. „Światła“, odczyta uproszony przez poetę artysta naszej sceny, p. Władysław Woleński.

Czwartki w Kole literackim. Raut dzisiejszy, ostatni w bieżącym sezonie, zapowiada się zarówno dobrze, jak poprzednie. W programie części muzykalno-wokalnej, której układem zajął się p. Walery Wysocki, mieszczą się następujące numery: Rossiniego „La Charité“ na żeńskie głosy, wykonają panny Sidorowiczówna, Batrch, Wolska, Rauchówny i pani Reindlowa, pan Posselt odegra Wieniawskiego Legendę na skrzypce i „Dudziarza“, panna Sidorowicz i panna Rauch L. od-odspiewają pieśni a nadto wykonany zostanie kwartet z Flotowa „Marty“, przez panny Batrch i Rauchównę jakoteż pp. Lewickiego i Hamera.

Dyrektor teatru p. Władysław Barącz, uproszony przez Koło literackie, wypełni czwarty punkt programu zatytułowany tajemniczo „Niespodzianki“, poczem nastąpi półgodzinna przerwa, umożliwiająca paniom korzystanie z bufetu do ich dyspozycji przygotowanego.

Niewczesny żart. Z powiatu żydaczowskiego piszą do *Diła:* W sobotę na samo Zwiastowanie otrzymali żołnierze powiatu żydaczowskiego nakaz stawienia się do Stryja. Z niektórych wsi, o 4 do 5 mil odległych od Stryja powybierali się w drogę jeszcze w piątek, a że u nas po wsiach teraz ogromne błoto, więc ponajmywali fury, by stanąć na czas oznaczony. Po wsiach był płacz: kobiety lamentowały, wyprowadzając mężów, jedni drugich pytali, czy może, broń Boże, nie wojna, że wszystkich żołnierzy powołano? Rano na Zwiastowanie stawili się wszyscy żołnierze w Stryju przed kapitanem do „meldunku“. „A wy czego chcecie?“ pyta pan kapitan, „was tu nie potrzeba, idźcie do domu“. Żart był nie zły, ale fatalnie przykry dla naszych biedaków, bo niektórzy niepotrzebnie najmowali fury, a inni w błocie buty pogubili.

Zmarli. Mikołaj Kowbasiuk, włościanin z Wierbiąża, były poseł na Sejm i do Rady państwa, członek wydziału kołomyjskiej rady powiatowej, odznaczony krzyżem zasługi, umarł 3go bm. w 71. roku życia.

Kasa oszczędności miasta Krakowa miała 8go bm. posiedzenie, t. z. wielkiego wydziału, które się równa ogólnemu zgromadzeniu, pod przewodnictwem prezydenta Szlachtowskiego. Sprawozdanie dyrekcji przyjęto i udzielono jej absolutorjum. Z zamknięcia rachunkowego wynika, że zysk na rok 1888 wynosi 89.541 gld., który uchwalono w następujący sposób rozdzielić 1) gld. 50.000 do funduszu na budowę gmachu muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie imienia cesarza Franciszka Józefa. 2) gld. 1500 na wydanie bezpłatnie fantów. 3) Do funduszu emerytalnego urzędników i sług kasy oszczędności gld. 7000. 4) Pozostałą kwotę gld. 31.041 do funduszu rezerwowego.

Dr. Hajdukiewicz w imieniu komisji kontrolującej, przedłożył sprawozdanie z petycji urzędników o podwyższenie płac, z wnioskiem, ażeby obecnie udzielić remuneracji urzędnikom, nad sprawą zaś podwyższenia płac zastanowić się na najbliższem posiedzeniu wydziału. — Przyjęto.

Następnie na wniosek pp. Birnbauma i dr. Stycznia uchwalono na datki miejscowym instytucjom humanitarnym gld. 6000, oraz przyznano dyrekcji i urzędnikom kasy remunerację za rok ubiegły.

Po uchwaleniu budżetu i przyjęciu do wiadomości sprawozdania syndyka powzięło zgromadzenie następującą uchwałę:

Zniżyć od dnia 16. kwietnia br. stopę procentową od wszystkich nowych wkładek na 4 proc., zatrzymując nadal stopę procentową 4 i pół proc. od dawniejszych wkładek: Zarazem zniżyć procent od dnia 16. kwietnia br. „a) od zaliczek na zastaw papierów wartościowych z 6 proc. na $5^3/_4$ proc.; b) od eskontu weksli z 6 proc. na $5^3/_4$ proc.; c) od pożyczek zaś hipotecznych na dobra i realności, tudzież d) od pożyczek na skrypta dłużne (pożyczek gminnych) liczyć będzie kasa nie zmieniając dotychczasowego planu umorzenia po $5^1/_4$ proc. począwszy od 1. lipca br.“

W dalszym ciągu upoważnił wydział wielki dyrekcję oraz komisję kontrolującą do przeprowadzenia z rządem rokowań w sprawie budowy gmachów dla gimnazjum i szkoły realnej w Krakowie. Rzecz została w zasadzie przez zgromadzenie przyjętą; obrobienie szczegółów powierzono dyrekcji i komisji kontrolującej.

W końcu mianował wydział wielki p. Jana Chęcińskiego asystentem kasy oszczędności.

Zapomniane depozyta sądowe. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że do następujących depozytów przechowanych w tamtejszym głównym urzędzie podatkowym jako depozytowym od 30 lat żaden właściciel się nie zgłosił, a to: Arnold Juda gld. —.56. Czerny Damazy 22.52. Człowiekowska Łucja 60.31. Sprawa sporna Naftali Insler kontra Antoniemu Kopystyńskiemu 19.90. Bilińska Magdalena 47.32. Antoniewicz Antoni de Bołoz —.59. Cyment Kelmann 1.34. Krakowska Katarzyna 31.90. Kazańczuk Demetr 3.62. Daubicz Wacław —.66. Daubicz Franciszek 9.—. Pikuła Józef 3.99. Czajkowski Antoni 59.—. Katz Samuel —.28 i pół. Kosiński Samuel —.28 i pół. Krzysztofowicz Rypsyna —.51. Kait Jossel —.66. Popowicz vel Prokopowicz Paweł 6.64. Cywil Stefan 1.39. Cyban Iwan 1.62. Krajczuk Karol 11.69. Koch Wacław, Joanna i Elżbieta 58.98. Piotrowscy Franciszek i Zofia 4.09. Antoniewicz Grzegorz Bołoz 1.39. Blumenstein Schulim —.25. Brodowicz recte Brodowski Aleksander 12.06. Bryniak recte Puzynianka Antonina 493.90. Celiński Kasper 25.65. Sławiński Józef 661.91. Kalinowski Ludwik 15.66. Padowski Józef 3.77. Preyer Jan i Franciszek 4.41. Krasiński Walenty 81.12. Krajewski Jan 20.56. Ks. Czetwertyński Michał 427.58. Pagowski Paweł —.74. Krzeczunowicz Krzysztof 12.38. Hr. Dzieduszycki Walerjan 1634.37. Kalinowski Jan Adam 113.06. Biliński Stefan 261.85. Hr. Koziebrodzki Leopold 4.39. Brenner Jan 60.22. Lewandowska Helena 20.87. Gliński Stefan —.66. Erespochna Jan —.32. Zagórska Anna —.27 i pół.

Lehrer Nuchim 13.69. Grabowski Jan i Katarzyna 14·13. Gurawski Jan i Agnieszka 53·23. Ulrich

---

ralne, pierwsze niełatwoby przebaczyć...

— Jeźli mnie pani zechcesz podchwytywać, muszę zginąć, dziś bowiem trudno u mnie o umysłu przytomność... Zresztą przypominam, że za ostatniem widzeniem się naszem otrzymałem przyrzeczenie, iż więcej dręczonym nie będę.

— Prawda, dziś jednak żałuję, żem to przyrzekła.

— Czemu, jeśli wolno wiedzieć?

— Boś się pan, zamiast poprawić, jeszcze bardziej popsuł.

— Ja?

— Tak jest, pan. Kto niepokazuje się całymi miesiącami, ten sobie na litość nie zasłużył. Czy to pięknie, panie Zygmuncie, że od obcych ludzi muszę się dowiadywać, co się z tobą dzieje?

— Gdybym był przypuszczał, że to panią będzie interesowało, byłbym się ośmielił słów kilka napisać.

Spojrzała nań wzrokiem żałośnym, jakby powiedzieć chciała: więc ty nie wiesz, że mnie to interesuje? prędko jednak otrząsnąwszy się z chwilowej słabości, porywczo przemówiła:

— Siadaj pan lepiej tu koło mnie, i powiedz mi, coś przez ten czas robił. Radabym usłyszeć wszystko, wszystko!

Obejrzał się niespokojnie. W ogrodzie nikogo nie było. Z sali dolatywały pierwsze akordy namiętnego walca. Usiadł.

— No, mów pan, co słychać w górach, jak się pańskiej fabryce powodzi, czyś ze spólnika zadowolony, czy byłeś w Wielkopolsce i co myślisz na przyszłość przedsięwziąć?

Jednym tchem to wypowiedziała, jakby w obawie, żeby jej czasu nie brakło. Zygmunt w treściwych słowach ciekawość jej zaspokoił. Gdy skończył, porywczo zapytała:

— A teraz co pan zamierzasz?

— Teraz?... Nic.

— Jakto nic? Więc jesteś tak szczęśliwym, że niczego nie pragniesz, do niczego nie tęsknisz, więc na świecie wszystko już posiadłeś?

Mówiąc to, wlepiła weń spojrzenie badawcze. Zygmunt zmięszany oczy spuścił.

— Może i nie jestem szczęśliwy — cicho szepnął — ale czyż wolno marzyć o szczęściu rozbitkowi, który, znalazłszy się w kruchej łodzi na rozhukanej fali życia, pragnie dopłynąć, jeśli już nie do raju, to przynajmniej do cichej przystani? Ja, pani, mam rodziców, a życie moje całe było i jest sieroce; miałem być panem miljonowym, a jestem żebrakiem; w ogóle wszystko na moję zgubę się sprzysięgło! Czy więc taki człowiek może o szczęściu marzyć, zwłaszcza, gdy ono przedstawia mu się jak gwiazda, na wysokim stropie świecąca, ku której zaledwie wolno mu wzrok podnieść?

— A nie przypominasz pan sobie słów poety, który powiedział: Jeśli wytkniesz sobie drogę, a prostą, to choćby do słońca dolecisz!...

— To w poezji, pani, nie w życiu.

Wzięła go za rękę.

— Panie Zygmuncie! — przemówiła głosem melodyjnym, z serca w serce płynącym — czy nie masz mi pan co do powiedzenia?

Pochwycił jej rękę i ruchem gwałtownym do ust przycisnął. Twarz jego była blada, oczy dziwnym blaskiem jaśniały, już usta otwierał, gdy w tem tuż przy nich dał się słyszeć głos hrabiego:

— Belciu, takeś się schowała, że cię odszukać nie mogłem. *Ma foi, c'est trop fort!* Myślałem, żeś zasłabła.

Zygmunt puścił rękę Izabeli i porwał się z ławeczki. Hrabia o krok się cofnął, aby się z nim nie przywitać. Córka, widząc to, podniosła się poważnie.

— Niepotrzebnie się papa niepokoił — odpowiedziała. — Przyszłam tu na chwilę, żeby się ochłodzić.

— Kilku danserów pytało mnie o ciebie.

— Bardzo mi przykro, że z nimi tańczyć nie będę, bo już mnie pan Grodzicki zaangażował. Proszę pana.

Wzięła go pod ramię, i krokiem wolnym do sali odeszła. Hrabia został na dawnem miejscu, i wzrokiem ich odprowadzając, mruczał:

— Ciekawym, po co się ten chłystek do niej przyplątał. Mogłażby Belcia?... Et! za wiele ma rozumu, żeby nie wiedziała, iż to nie dla niej... Wielkie jeszcze szczęście, że Erazm ślepy, gdyby nie to, gotówby sobie Bóg wie co pomyśleć. Ale dobrze mu tak... na co się przyjaźni z takimi ludźmi i na bale ich wozi. Z takimi paniczami trzeba na dziesięć kroków.

Zabawa szła bardzo ochoczo. Muzyka wojskowa grała wyśmienicie, danserów tylu było, że się o danserki dobijali, gospodarz był wszędzie i każdego do zabawy zachęcał. Do północy wszystko wirowało. Potem zasiedli goście do stołów suto zastawionych, śmiech swobodny dodawał apetytu, korki strzelały i toasty wznoszono.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ferdynand 10·21. Rath Mendla spadkobiercy 50·9· Bałan Hryń i Dzus Jakow z Pacykowa 30·91. Żelechowska recte Zalchowska Amelia zamężna Kluczyńska 792·61. Gołaszewski Kazimierz 23·71. Sprawa sporna Hochmann Berl ca. Gołaszewski Józef pto 30 zł. 29·89. Jawornicki Ignacy 59·31. Garanczuk Stefan i Marja 9·25. Diringer Icko 37.65. Ks. Niesłuchowski Paweł 5·23. Ximenes Ludwik 1·94. Malewicz Antoni 242·49. Oczosalski Franciszek 469·91½. Słonecki Stanisław 233·54. Hubrecht Jan 1·77½. Starke Józef 19·90. Schipser Mojżesz 38·17. Jaworski Andrzej 39 60. Bieńkowski Antoni 1150 zł. Stefanowicz Krzystof 51 cnt. Mysłowski Antoni 47·76½. Nowicki Feliks Siła 70·55. Lityński Grzegorz 46 ct. Gąbczakowski Gaspar 7.89. Laskowski Jan i Elżbieta 125·58. Ludmer Izak 66 ct. Aron Feiwel 9.60. Lubczacki Józef 6½ ct. Grabowiec i Białoskórka dobra cena kupna 209·15. Morawski Celestyn 398·12. Głazewski Andrzej 14·81. Josefowicz Hersz 10·79. Szawłowski Mikołaj Kajetan 111·13. Samborski Andrzej 42·29. Smolnicki Jan 244·29. Hryniewicz Feliks 17 ct. Halarewicz Michał 1.22. Hristodol Nefi 7.69. Popiel Prokop masa rozbiorowa 386 zł. 76 ct. — Interesowani mogą się zgłosić.

Wielki jarmark na konie w Rzeszowie rasy szlachetnej, przypadający na świętego Wojciecha, rozpoczyna się 25. kwietnia 1889 r. i trwać będzie przez pięć dni.

Jarmark na konie wiejskie i rasy mięszanej odbędzie się dnia 29. kwietnia 1889.

Ze sportu. W wyścigach wiosennych tegorocznych we Wiedniu biorą udział także konie sportsmenów polskich, mianowicie podporucznika hr. Em. Baworowskiego „Pytajnik“ i rotmistrza hr. Chołoniewskiego „Salvanos II.“ Oba te konie brały udział w biegu z przeszkodami z trzecim, będącym własnością hr. Esterhazego. Piewszy do mety przybył, wziąwszy „Pytajnika“ o całą długość „Salvanos II.“ i wziął nagrody 1000 zł., a „Pytajnik“ otrzymał drugą w kwocie 200 zł.

Burmistrzem Podgórza wybranym został jednomyślnie miejscowy notarjusz i dotychczasowy zastępca burmistrza p. Wacław Adamski, zastępcą burmistrza wybrano p. Władysława Markwiczyńskiego, a w miejsce tych asesorami pp. Wiktora Ferbera i Jana Cichockiego.

Ks. Teofil Kozłowski biskup łucko-żytomirski zagrożony jest utratą wzroku. Biskup na jedno oko mało już co widzi i lekarze obawiają się katarakty.

Zdemaskowana. Zabawną przemytniczą historję opowiadają dzienniki niemieckie. Na granicy pomiędzy Szląskiem pruskim a austrjackim, po stronie pruskiej, jednemu z włościan padła tuczona sztuka nierogacizny. O wypadku tym dowiedział się zamieszkały w pobliskiem miasteczku austrjackiem czyściciel i wnet wybrał się z wózkiem za granicę, w celu nabycia padłej sztuki. Targ w trzech słowach załatwiono, jak tu jednak przejechać granicę bez opłaty cła. Pomysłowy czyściciel, nie myśląc wiele, przebrał towar po kobiecemu, otulił go szalem, a zapytany przez strażników granicznych, co wiezie, odparł: „Niebezpiecznie chorą żonę do doktora“. Wózek puszczono wolno i już zdawało się koncept doprowadził do pożądanego rezultatu, gdy oto parę kroków za szlabanem zatrzymał czyściciela któryś z urzędników. „A to co?“ — zapytał, wskazując na ogonek, który najniepotrzebniej sterczał ze szpary u wozu. Nadbiegli strażnicy, no i w miejsce chorej żony znaleźli nieżywą właścicielkę niedyskretnego ogonka.

Warszawa używa rozmaitych przyjemności. Przed kilku dniami wystąpił tam dwukrotnie w koncertach Mierzwiński, w teatrze znowu podbija serca Warszawiaków panna Ella Russel. W salach odczytowych dali się słyszeć po kolei Ochorowicz, profesor geologii na wszechnicy jagiellońskiej, Szajnocha, w tych dniach zaś ma wygłosić odczyt autor „Ogniem i mieczem“, Henryk Sienkiewicz.

Oprócz tego wszystkiego gości w Warszawie trzynastka „csikosów“ węgierskich, których ogniste czardasze ściągają niezliczone tłumy do „szwajcarskiej doliny“. Jednem słowem Warszawa bawi się przyjemnie i sposobności ma dużo i rozmaitej.

Dalsze szczegóły o Stanleyu Podług wiadomości berlińskiego *Tageblattu* przyszedł do niemieckiego towarzystwa jeograficznego od Stanleya list, który ma być odczytany w poniedziałek. W piśmie swem rozwodzi się Stanley bardzo obszernie nad jeograficznymi rezultatami swej podróży, dalej nad charakterem i wzajemnymi stosunkami rozmaitych szczepów, które spotkał, również nad światem zwierzęcym i roślinnym i nad płodami najcudowniejszego — jako twierdzi — regionu Afryki. „Szczepy żyjące w regionie leśnym i dolinie Ituri 300 mil długiej — pisze Stenley — są bez wątpienia kanibalami“.

Między rzeką Nepoko a regionem traw znajduje się ogromnie wiele karłów; mają oni zjadliwe, tchórzliwe, postępne i złodzejskie instynkta; są bardzo zręczni w kierowaniu zatrutych strzał, jak się przekonaliśmy sami ku własnej naszej szkodzie. W całym regionie leśnym napotkaliśmy w ciągu 160 dniowego marszu zaledwie 150 małych wiosek. Lasy mają wiele podobieństwa z dziwiczymi lasami Brazylii, liany czynią je niedostępnemi i często musieliśmy sobie całemi dniami wyrąbywać długie tunele przez gęstwinę drzew i roślin. Manyemaland jest prawdziwym postrachem dla podróżników afrykańskich. Wielu Zanzibarytów uwiedli krajowcy ze sobą, wbijali ich następnie na pal, odzierali ze skóry i najokropniejszemi męczarniami o śmierć przyprawiali, by ich prawdopodobnie zjeść potem. Ungarrowa, który swego czasu towarzyszył afrykańskiemu podróżnikowi Speke, jest najwięcej wpływowym człowiekiem w kraju Aruwini; wzbogacił się on kosztem mieszkańców leśnych, których ograbił i w niewolę uprowadził“.

Mimowolny zbawca. O szczególnym wypadku, jaki się w tych dniach wydarzył przy budowie kamienicy na Thurmstrasse w Berlinie, donoszą pisma miejscowe. Cegła, niedość silnie przymocowana, spadła na głowę mularza K., stojącego na rusztowaniu na wysokości drugiego piętra, raniąc go lekko w głowę. Uderzony nagle mularz stracił równowagę i obsunął się z rusztowania. Świadkowie tej sceny oniemieli z przestrachu, pewni, iż nieszczęśliwy straszną znajdzie śmierć na bruku. Inaczej jednak losy zrządziły. W chwili, kiedy K. tracił równowagę, trotuarem pod rusztowaniem przechodził inny mularz W. i znalazł się właśnie w punkcie, na który z całym impetem padło ciało lecącego z góry towarzysza. I oto, co się stało: K. podniósł się bez szwanku, podczas kiedy W., ciężko poraniony i bezprzytomny, pozostał na chodniku prawie bez życia. Musiano go na noszach odnieść do szpitala.

Zbrodnia. We wsi Kujgołach, powiatu kowieńskiego, została popełnioną w tych dniach zwierzęca zbrodnia. Na uboczu wsi mieszkała rodzina Brzezickich. Gospodarz, mając sprawę w sądzie, udał się do Kowna, pozostawiając w domu samą 17. letnią swą córkę i parobka 60 letniego Sekmana.

Dnia 16go bm. sama Brzezicka udała się do młócki do sąsiedniego dworu na zarobek. Przed jej powrotem nad wieczorem do mieszkania Brzezickich weszło trzech drabów, a spostrzegłszy córkę gospodarza i siedzącego w kącie koło pieca Sekmana, rzucili się naprzód na tego ostatniego, wiążąc go silnie. Następnie pochwycili oni dziewczynę, bijąc ją i wołając, ażeby wskazała miejsce, gdzie ojciec ukrywa pieniądze. Gdy to nie skutkowało, złoczyńcy porwali ją za nogi i głowę, podnieśli do góry, a podłożywszy pod nią pęk słomy, podpalili. Pieczona żywcem nieszczęśliwa dziewczyna jęczała z bolu, lecz nie chciała wskazać, gdzie pieniądze są ukryte. Pastwienie się nad bezbronną trwało z pół godziny. Wreszcie omdlewająca z bolu dziewczyna zawołała:

— Puśćcie mnie, zrobię co zechcecie, tylko nie męczcie mnie więcej.

Zbóje puścili ją, poczem ofiara wskazała im skrytkę pod podłogą, gdzie miały być ukryte pieniądze. W chwili, gdy łotrzy byli zajęci szukaniem ich, na dworze dał się słyszeć turkot. Złoczyńcy wystraszeni wybiegli na podwórze, lecz wkrótce wrócili, prowadząc ze sobą pokrwawionego człowieka. Jak się okazało, był to niejaki Szakiel, mieszkaniec kowieński, który, o niczem nie wiedząc, przybył do Kujgoł. Związanego Szakiela położyli oni na podłodze. Następnie zabrali się do przerwanej czynności poszukiwania pieniędzy: znaleźli oni jednak we wskazanem miejscu zaledwie... 2 rubli. Przetrząśli całą izbę, lecz nic więcej nad to nie znaleźli. Rozwścieczeni, wychodząc, rozpłatali głowę Szakielowi. Córkę gospodarza zawlekli do spichrza i zamknąwszy ją tam, podpalili budowlę. Brzezicka znalazła śmierć w płomieniach. Ocalał tylko Sekman, stary, mimowolny, a bezczynny świadek okropnych scen. Na ślad złoczyńców dotąd, pomimo poszukiwań, nie natrafiono.

W kwestji kapeluszy, rozumie się, kobiecych wydany został bil przez uniwersytety angielskie. Mocą tego postanowienia damy, uczęszczające na odczyty, obowiązane są wchodzić do sali z gołą głową. Żeby to tak u nas!

„Sokół“ w Tarnopolu, istniejący tam lat trzy, wydał obecnie pierwsze sprawozdanie drukiem. Zaznacza ono na wstępie, że „Sokół“ tamtejszy w ostatnim roku istnienia rozwinął się, spotężniał i utrwalił sobie silną podstawę bytu. Dążność, aby nauka gimnastyki w publicznych szkołach średnich oddaną została Towarzystwu, uwieńczoną została pomyślnym skutkiem. Na budowę przyszłego gmachu zebrał sobie „Sokół“ tarnopolski skromny fundusik, który pomnożony skrzętną gospodarką przyszłych Wydziałów, może myśl założycieli Towarzystwa urzeczywistnić. Liczba członków Towarzystwa niemal się potroiła a nawet zamężne panie biorą dziś w ćwiczeniach udział. Jak wiele przyczynia się gimnastyka do zdrowia i jak zbawienne skutki sprawia na pewne ułomności ciała, świadczy o tem fakt, że w „Sokole“ tarnopolskim kilka kalectw takich udało się przez naukę systematyczną usunąć. Sprawozdanie podnosi z sympatją wizytę lwowskich „Sokołów“, która niemało przyczyniła się do rozbudzenia ducha u kolegów tarnopolskich i z wdzięcznością wymienia nazwiska szlachetnych osób, które młode Towarzystwo ofiarnie popierały. Sprawozdanie kasowe wykazuje w kasie zapasowej 623 zł., w funduszu obrotowym 961 zł., niedobór 266 zł. pokryto z kasy zapasowej. Członków zwyczajnych liczy „Sokół“ 164, liczba ta jednak z każdym dniem się powiększa. Ogółem „Sokół“ tamtejszy może piękną sobie rokować przyszłość, czego mu z całego życzymy serca.

Zapis. Zmarła przed 2 laty w Paryżu wdowa po słynnym artyście burgteatru wiedeńskiego, Fryderyku Berkmanie, zapisała cały swój majątek, wynoszący przeszło stotysięcy złotych, na rzecz artystów dramatycznych w teatrach niemieckich. Zapomogi mają być udzielone mianowicie w lecie, gdzie tylu a tylu aktorów nie otrzymuje żadnej gaży. Minimalna suma, jaką jedna osoba w charakterze zapomogi otrzymać ma w roku, wynosi 10 zł., maksymalna zaś 80 złotych. Oprócz tego w dzień śmierci Fryderyka Berkmanna—Zapis nos jego nazwisko—ma być rozdzielone pomiędzy ubogi miasta Wiednia 100 zł. Wykonawcą testamentu jest gmina wiedeńska.

W świecie dziennikarskim Warszawy szaleje ny ucisk cenzuralny. Zaszły tam w ostatnich dniach ważne zmiany w składzie redakcyj. P. Kenig wystąpił z *Gaz. Warsz.* i wstąpił do redakcji konserwatywnego *Słowa*. Kenig objął przed 30 laty *Gazetę Warszawską* w spuściźnie po Lesznowskim i pracował z niezrównaną bezinteresownością na rzecz osieroconej rodziny dawnego swego pryncypała. *Kurjer Codzienny* przechodzi na własność Piltza, redaktora petersburskiego *Kraju*. Wiadomość ta nie była sympatycznie przyjętą w opinii warszawskiej. Wskutek tej zmiany redakcję *Kurjera* opuszczają: belletrysta Gawalewicz i zdolny krytyk Bogusławski. *Niwa i Kronika Rodzinna* od nowego roku okazują nowe życie w wyborze artykułów i rozpraw, stawiających oba te pisma w właściwej im specjalności na pierwszym planie.

Z konfiskat dalszych, na rozmaite czasopisma i broszury nałożonych, przytaczamy tytuły następujących: „Das Drama von Mayerburg, oder der Sieg der bösen Dämonen,“ historischer Roman v. J. Th. Freimundt, Verlag der *N. fr. Volkszeitung*, München, sammt 4 Bildern; następnie „Der Schlossherr von Mayerling“ Volksroman von Grafen v. Hoyos i książka pt. „Romantisch - historisches Sittengemälde“ in 4 Büchern v. Br. Rodwald, Berlin. Ogółem spotkała ostatnia konfiskata 16 czasopism, względnie broszur i romansów.

Szczęśliwy cygan. Włócząca się banda cygańska w Chicago posiada w swym gronie „cymbalistę,“ który zachwycił pewną piękną i młodą damę z bogatego domu i ta wyszła za niego.

Z rautu na dochód kolonji wakacyjnej dziewcząt, przesyła nam komitet panien następujące sprawozdanie: ze sprzedaży 387 biletów po 1 złr. i 75 biletów po 2 złr. wpłynęło 537 złr., naddatki przy sprzedaży biletów 49 złr, z bufetu 160 złr. 10 ct., razem 746 złr, 10 ct. Koszta urządzenia rautu wynosiły 115 złr. 18 ct., więc czysty dochód 630 złr. 92 ct. złożono na książeczkę „Krakowskiego Tow. wzajemn. kredytu“.

Z Towarzystwa muzycznego. Dyrekcja Towarzystwa muzycznego zaprasza członków chóru damskiego i męzkiego jakoteż orkiestry na przedostatnią próbę jeneralną z „Paulusa“, która się odbędzie w piątek z uderzeniem godziny pół do 4. po południu w sali Towarzystwa.

Zguba. Dr. Jakób Mahl pod l. 24 ul. Jagiellońska zgubił onegdaj pierścionek złoty z brylantem wartości 70 do 100 zł.

Na szkodę Karola Buchstaba skradziono z zamkniętego magazynu przy ul. Kaźmierzowskiej 80 worków nowych wartości 25 złr.

Mianowania. Minister oświaty mianował profesora gimnazjum akademickiego, N. Wachnianina, członkiem komisji egzaminacyjnej z nauki spiewu przy seminarjach nauczycielskich. Egzaminatorem gry na organach mianowany p. Wszelaczyński, nauczyciel przy konserwatorjum muzycznem we Lwowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała Antoniego Horodyskiego stałym nauczycielem w Byczkowcach; Stanisława Frączka młodszym kierującym w Dębnie; Ludwika Tomeczka stałym nauczycielem w Mirocinie.

Z armji. Pułkownik sztabu inżynierji, Józef br. De Bén Wolsheimb, dyrektor inżynierji we Lwowie, mianowany szefem inżynierji 13. korpusu, a podpułkownik sztabu inżynierji, Henryk Hanke, dyrektorem inżynierji we Lwowie.

Ordery. Cesarz pozwolił przyjąć i nosić papieski krzyż honorowy. „Pro Ecclesia et Pontifice,“ profesorowi dr. Izyd. Szaraniewiczowi; rektorowi gk. seminarjum i ks. Aleksandrowi Baczyńskiemu; oraz scholastykowi ks. Janowi Wieliczce

Zamiast wieńców na trumnę śp. A. Biesiadeckiego złożono ogółem 511 zł.

Panna Gordon, siostra zamordowanego w Chartumie gubernatora angielskiego, podarowała całą bibliotekę swego zmarłego brata miastu Southampton.

Perpetuum mobile. Kazio: Tatusiu, co to znaczy „perpetuum mobile?“ — Ojciec: To — języczek twojej mamy.

Korespondencja Redakcji. *P. St. J. w Zuchu.* Trzeba posiadać maturę gimnazjalną, następnie uczęszczać cztery lata na fakultet filozoficzny, w końcu zdać egzamin kwalifikacyjny z matematyki i fizyki — a potem możesz pan latami oczekiwać na posadę.

NADESŁANE.

Materje wełniane na suknie damskie otrzymał w wielkim wyborze i sprzedaje najtaniej magazyn **F. KNAUER i SYN** we Lwowie plac Kapitulny l. 2. Próbki na żądanie odwrotną pocztą franco.

„Książę Pan“

Krotochwila w trzech aktach Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego.

(§) Wczorajsze przedstawienie teatralne wypadło na zadowoleniu wszystkich interesowanych. Autorowie byli zadowoleni, bo uzyskali rzetelny sukces, dyrekcja teatru włączyła do swego repertuarza sztukę, która jej wkrótce zrobi „kasę“, publiczność mile spędziła wieczór, artyści mieli wdzięczne pole do popisu i na wycie zeń skorzystali, a najbardziej chyba zadowolony jest zarząd funduszu dla wdów i sierot po literatach i artystach, który dochodem z tego przedstawienia znakomicie będzie zasilonym.

Nowa sztuka sympatycznej spółki autorskiej, stanowi etap w jej działalności. Jakkolwiek autorowie nie przeszli granic właściwej ich talentowi krotochwili, jednakże potrafili lekkiej farsie dać podkład nieco poważniejszy, głębszy, a pod formą krotochwilną uderzyć ostrą satyrą w jednę z wad naszego społeczeństwa, w pędzenie za tytułami lub za tytułowanymi zięciami.

Państwo Sałatowscy, „przeciętna szlachta galicyjska“ poznali w Ostendzie księcia, za którego chcą koniecznie wydać córkę swą Helenę. W tym celu zapraszają go do siebie, urządzają dom na wielką stopę, utrzymują liczną służbę, a pani Sałatowska, dusza całej akcji, wszelkimi sposobami stara się o spełnienie ambitnych zamysłów. Pan Sałatowski jednakże, przejrzawszy księcia i przyszedłszy do przekonania, że książę jest nałogowany poluje jedynie na posag, stara się wszelkimi sposobami zapobiedz wydaniu córki za księcia i w tym celu uprasza sąsiada swego młodego Gąsiorowskiego by go zasekwestrował. Książę dowiedziawszy się o sekwestrze przeciwko Sałatowskiemu szuka sposobu się wycofać. Dopomagają mu w tem będący również w gościnie u Sałatowskich państwo Woszowscy, którzy chcąc księcia „złapać“ dla swojej córki, Wandy, zapraszają i zabierają go do siebie.

Wanda kocha Gąsiorowskiego i o księciu z pokarmu słyszeć nie chce. Sądząc jednak, że Gąsiorowski jej sprzeniewierzył i stara się o Helenę, z rozpaczy wyciąga swą rękę księciu. Dopiero wyjaśniemienie Hesekwestrem postanowienia, tem łatwiejszego, że książę ściągnął sekwestrem za długi bez pożegnania się ulatnia.

Sztuka, której treść po krótce tylko podać możemy, jest pełną zdrowego, szczerego humoru zabarwionego miejscami gryzącą satyrą. Mnóstwo komicznych epizodów, udatne a po większej części oryginalne sytuacje, płynne upstrzone dowcipem dyalogi i roztropne stopniowanie efektów, to zalety wczorajszej premiery, które jej rokują trwałe powodzenie.

Rozbawiona publiczność wywoływała autorów po każdym akcie. Do tych oznak zadowolenia publiczności łączymy się całem sercem i z całą życzliwością gratulujemy autorom sukcesu. Dziękujemy za już i prosimy o jeszcze.

Przechodząc do oceny gry artystów we wczorajszem przedstawieniu jesteśmy w prawdziwym ambarasie skąd wziąć tyle superlatywów, ile się wykonawcom należy. Całość dobrze wypróbowana i wykonana con amore była koncertową.

Role Heleny i Wandy znalazły znakomite wykonawczynie w pp. Kwiecińskiej i Pysznik. Jakkolwiek obie panie znakomicie wywiązały się ze swego zadania, jakkolwiek obie były pełne wdzięku i swobody, to jednak niepodobna nieprzyznać — a wystąpiło to najbardziej na jaw w pięknej scenie między obiema rywalkami w akcie trzecim — że pani Kwiecińska górowała młodocianym wyglądem i żywą a naturalną grą.

Rolę Sałatowskiej, dumnej ze swych antenatów Piernackich a tak żądnej książęcego zięcia, że aż tuzin hamaków sprowadza na przyjęcie swych gości, oddała z dystynkcją i inteligentnie panna Cichocka. Mąż jej (p. Frenkel) znakomitą swą grą, wystudjowanemi aż do najmniejszej drobnostki ruchami i subtelną mimiką utrzymywał publiczność w ciągłej wesołości.

P. Kwieciński w roli Gąsiorowskiego, lekkiego charakterystycznego amatora, zbierał liczne oklaski, szczególnie w scenach, w których z prawdziwym artyzmem odzwierciedlał wewnętrzny niepokój i złość hamowaną z powodu fałszywego położenia, w jakiem go postawił fortel Sałatowskiego.

P. Zboiński z właściwym sobie talentem stworzył postać zrujnowanego księcia polującego na posażne panny, wystrzegając się przy tem szczęśliwie szarży, a p. Ruszkowski dobrze uchwycił typ szlachcica dyplomaty, głupiego zarozumialca, ulegającego jednak lada wpływowi zewnętrznemu.

Epizodyczne role spoczywające w rękach pp. Gostyńskiej i Linkowskiej i pp. Walewskiego, Wojdałowicza, Piaseckiego i Starzewskiego wyszły poprawnie.

Przedstawienie skończyło się o godzinie 10.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Wiedeń 10. kwietnia. Dziś rano odbyło się posiedzenie Koła polskiego w sprawie p. Gniewosza. Jaworski i Abrahamowicz cofnęli wczorajsze swe wnioski. Kozłowski żądał, ażeby całe te obrady zachowano w tajemnicy wobec pism publicznych, przeciw czemu Gniewosz zaprotestował, zauważywszy z naciskiem, że sprawa ta jest sprawą krajową, stąd też cały kraj powinien być o niej poinformowany. Po usprawiedliwieniu Gniewosza ze strony Władysława Czajkowskiego, przyjęto jednogłośnie do wiadomości wczorajsze oświadczenie Gniewosza. *Słuszność odniosła zwycięztwo.*

Ajent handlowy, Nowak, wyłudził za pomocą sfałszowanego pełnomocnictwa 100.000 swej żony, ulokowanych w banku austro-węgierskim.

Pater Weber, znany z afery z kardynałem Fuerstenbergiem, złożył swój mandat.

Dep. Sturm złożył również mandat.

(Z Rady państwa). Na wczorajszem posiedzeniu przyjęto, stosownie do postanowień w Izbie panów, 14 i 49 paragraf ustawy wojskowej. Przy obu paragrafach przemawiał Türk, który oświadczył, że będzie głosował przeciw ustawie, która obciąża ludność podatkiem krwi. Przy § 49 powołując się na twierdzenie, że ustawa wojskowa jest potrzebną w interesie przymierza niemiecko-austrjackiego, zakończył swe przemówienie wykrzyknikiem: Niech Bóg broni Niemcy od tego, aby były skazane na pomoc Austrji, ta bowiem wypadłaby bardzo słabo (okrzyki oburzenia na lewicy).

Plener nazwał wywody Türka jako wielce niepatrjotyczne i wyraził z tego powodu najgłębsze ubolewanie.

Welserheimb wspomniawszy o wywodach Türka, uważa za niżej godności odpowiadać Türkowi. Poczem złożyli wszyscy przewodniczący klubów, tak prawicy jakoteż lewicy, oświadczenie przeciw Türkowi. Wśród ogromnego niepokoju w Izbie przyjęto ustawę wojskową.

Poczem nastąpiła dyskusja nad kasami oszczędności. Przemawiali Halwich, Pattai przeciw „Claeringhouse“, dalej Bacquehem, Neuwirth i ponownie Pattai. Posiedzenie trwa dalej.

Budapeszt 10. kwietnia. Minister oświaty Czaky zamierza otworzyć w Budapeszcie zakład na wzór Theresianum, ażeby dzieci magnatów wychowywały się w ojczyźnie.

Berlin, 10. kwietnia. *Reichsanzeiger* ogłasza mianowanie p. Verdy ministrem wojny i uwolnienie dotychczasowego ministra wojny Bronsarta.

Londyn 10. kwietnia. W Liechfield przyszło wczoraj do poważnych żołnierskich zaburzeń. Do krwawej bójki pijanych żołnierzy wmięszała się straż wojskowa. Dwudziestu odniosło ciężkie rany. Żołnierze przeciągali z hałasem przez ulice, wybijając szyby w oknach.

Wiedeń 11. kwietnia. (Rada państwa). Po mowie Pattaja przyjęto tytuł „urząd pocztowych kas oszczędności“, a po krótkiej debacie przyjęto też ustawę o budowie kolei Jasło-Rzeszów w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następie żąda Liechtenstein, by Austrja jak najprędzej oświadczyła swe przystąpienie do proponowanej przez Szwajcarję międzynarodowej konferencji dla ochrony robotników. Żąda on nagłości tego wniosku. Po kilku przemówieniach postawiono ten wniosek jako pierwszy przedmiot dzisiejszego (czwartkowego) posiedzenia.

Pernerstorfer interpeluje względem postępowania policji przy walnem zgromadzeniu stow. robotniczego „Wahrheit“, poczem posiedzenie o kwadr. na 4 zamknięto.

Na posiedzeniu wieczornem debatowano dalej nad etatem min. handlu. Przy tyt. „Ruch kolei państwowych“ przemawiał Vergani, podnosząc nieprawidłowości przy min. handlu, demaskując zabiegi Romaszkana przy załatwieniu projektu kolei lokalnej i szwindle eksproprjacyjne Roińskiego i Krattera. Po krótkiej debacie tytuł ten przyjęto i posiedzenie zamknięto. Następne dziś. Na porządku dziennym: wniosek Liechtensteina o ochronie robotników, ustawa rekrutacyjna i propinacja galicyjska.

Prezesowie klubów Rady państwa zgodzili się na to, by sesję obecną zamknąć w piątek. Dziś wieczór przyjdzie na porządek dzienny weryfikacja wyborów Blocha.

Kardynał Fürstenberg wdrożył śledztwo przeciw p. Weeberowi, którego zmusił do złożenia mandatu.

Giełda wieczorna: Kredyty 298·60.

Budapeszt 11. kwietnia. Sejm uchwalił wydać sądowi p. Rohonczy'ego, który postrzelił studenta. Przedtem miał Rohonczy gwałtowną, lecz pozbawioną związku mowę przeciw opozycji.

Izba magnatów po dłuższej debacie przyjęła całą ustawę wojskową.

Berlin 11 kwietnia. *Kreuz Ztg.* dyskutuje nad kwestją połączenia Polski kongresowej z Galicją pod berłem austrjackiem. Cesarz austrjacki mógłby być pewnym wierności Polaków, a potrójność monarchji była by lepszą od obecnej podwójności. Niemcy nie mieliby nic przeciw temu, gdyż państwo austro-węgiersko-polskie nie mogłoby myśleć o odebraniu Niemcom jakiegokolwiek terytorjum, a podnoszenie kwestji narodowościowej byłoby ze względu na 8 miljonów Niemcow w Austrji niemożliwem. Austrja tak samo nie reklamowałaby W. ks. Poznańskiego, jak Niemcy Salzburga i Wiednia.

Kreuz Ztg. oświadcza, że wywody jej mają takie same aktualne znaczenie, jak wywody kongresu panslawistycznego. Niech panslawiści pomyślą o tem, że krzemień polski prędzej zapuści ogień w rosyjską gąbkę, niż w niemiecką.

Konfiskata *Volkszeitung* została zniesioną. Dziennik ten wychodzi od wczoraj na nowo.

Paryż 11. kwietnia. W Bordeaux rozpoczął się proces byłego ministra Raynala przeciw posłowi Numie Gilly, który mu zarzucił sprzedajność. Jako świadek zawezwany został Rothschild.

Bukareszt 11. kwietnia. W mieście krąży pogłoska, że na cara wykonano zamach bombami i że car został ranny. Wypadek, jak mówią, na rozkaz cara utrzymywanym jest w tajemnicy. Sprawcą ma być oficer od gwardji. W poselstwie rosyjskiem nic jednak o tem nie wiadomo.

Teatr, literatura i sztuka.

Repertoar teatralny. Dziś „Trubadur“ występ pań Pawlików i Frenkel i panów Borkowskiego i Niżankowskiego. — Jutro w piątek „Książę Pan“, Abrahamowicza i Ruszkowskiego.—W sobotę „Mignon“.— W niedzielę po południu „Sinobrody“. Wieczór „Książę Pan“.

Nowelka Szymańskiego „Stolarz Kowalski“ ukazała się po francusku w *Revue des deux mondes.* Przekładu poprawnie dokonała pani Poradowska.

Zeszyt 4. „Przeglądu sądowego i administracyjnego, wychodzącego we Lwowie pod redakcją prof. dra Ernesta Tilla zawiera: Kilka uwag o projekcie noweli karnej przeciw rozdrabnianiu włościańskiej posiadłości gruntowej w sposobie zarobkowania lub nałogu, przez prof. dra Józefa Rosenblatta. — Prowizorjum czy szkoda polna? przez dra Maurycego Ertla. — Szkoła pozytywna prawa karnego we Włoszech, przez prof. dra Edmunda Krzymuskiego. — Praktyka cywilno-sądowa.

Praktyka karno-sądowa. — Zasady orzeczeń Trybunału kasacyjnego, przez dra Wincentego Tarłowskiego. — Praktyka administracyjna. — Zasady orzeczeń Trybunału administracyjnego, przez dra Aleksandra Małaczyńskiego. Zapiski literackie: Dr. Franciszek Ksawery Fierich. O prawie żądania zabezpieczenia z powodu niepewnej płatności dłużników głównych według ustawodawstwa wekslowego austrjackiego (przez prof. dra Leonarda Piętaka). Dr. Józef Retinger, adwokat krajowy w Krakowie. Podręcznik austrjackiego prawa wekslowego (przez prof. dra Leonarda Piętaka). — Interpretacja kodeksu cywilnego Królestwa Polskiego przez F. Flamma. Tom I. (przez prof. dra Ernesta Tilla). — O ingerencji sądów przy zniesieniu prawa propinacji w Galicji. Napisał dr. G. Małachowski (przez prof. dr. Ernesta Tilla). — Handbuch für den Manipulations- Concepts- u. Administrations- Dienst bei den k. k. Bezirksgerichten. Zusammengestellt von dr. Philipp Müller, 2 verm. u. erg. Auflage (przez R..r). Kronika: II. zjazd prawników i ekonomistów polskich — Ze Stowarzyszeń. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Bank krajowy król. Galicji. Stan z dniem 31. marca: Asygnaty i czeki 1,578.645·38. Emisje 4 pół proc. krajowe listy zastawne 14,516.250. 5 poc. obligacje kom. II. emisji 1,206.500. Razem 15,722.750.

Przyjechali do Lwowa

dnia 10. kwietnia 1889.

Hotel ANGIELSKI. K. hr. Komorowski z Sądowej Wiszni, W. Lełigdowicz z Podkamienia, P. Bliecher z Hruszowa, A. Daniłowicz z Niestaniec, T. Krywczeńko z Bukowiny.

Hotel ŻORŻA. K. hr. Husarzewska z Krakowa, dr. J. Barber z Czerniowiec, W. Harrison z Londynu, W. Grünes i S. Halle z Wiednia.

Hotel EUROPEJSKI. W. Gumiński z Doliny, W. Hollenweger z Wiednia, M. Kümmelmann z Liczkowiec.

Hotel LANGA. A. Małecki ze Stryja, M. Slusarski ze Stryja, M. Neuschloss z Budapesztu, B. Grek z Bursztyna, W. Niemczewski z Okapy.

Hotel KRAKOWSKI. J. Pohl z Koropca, J. Wiliński z Chrystówki, F. Czajkowski z Komańcza, W. Poczekalewicz z Sassowa, J. Rudnicki z Komarna, S. Holzapfel z Brzeżan.

NADESŁANE.

Dr. Antoni Roicki
(Dr. A. Berger).
ordynuje w słabościach zakaźnych i skórnych.
JEGO PORADNIK
kosztuje w miejscu 1 zł. 20 ct. pocztą 1 zł. 50 ct.
Ordynacja domowa od 3—5.
Na liczne zapytania odpowiadam, że prawdziwie **ubogich** przyjmuję „nie w żadnej lecznicy publicznej“, ale u siebie w domu w godz. od pół do 5. do poł do 6. po południu codziennie. Lwów, ulica Karola Ludwika l. 7

Specjalista chorób dziecięcych
Dr. ANTONI WACHTEL
b. asystent uniwersytetu Jagiellońskiego i pierwszy sekundarjusz kliniki i szpitala dla dzieci w Krakowie mieszka na **ulicy Wałowej l. 11.** I. piętro.
ordynuje od godziny 3—5.

TOMASZ ADAMOWSKI
przedtem
(Adam Jakubowski)
na zbliżające się święta Wielkanocne poleca swój
GŁÓWNY SKŁAD WĘDLIN
przy ul. Halickiej l. 20
obficie zaopatrzony: w szynki, kiełbasy, ozory i inne wędliny w najlepszym gatunku.
Zamówienia na prowincję uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Niniejszem zawiadamiamy, iż załatwiamy
odstemplowanie losów
w c. k. urzędzie podatkowym.
SOKAL i LILIEN
dom bankowy i kantor wymiany.
Losy przesłane z prowincji po odstemplowaniu bez zwłocznie odsyłamy.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dnie powszednie 30 cnt., w niedziele i święta 15 cnt.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1½ centa od wyrazu.

Parcele do sprzedania przy ulicacy **Mickiewicza, Brajerowskiej, Podlewskiego, Szopena, Moniuszki, Kazimierzowskiej,** również **kamienice** przy tych ulicach. Bliższych informacji udziela, jak dotyczący **plan sytuacyjny**, zawieracy również otoczenie tego kompleksu wydaje i wysyła na żądanie P. T. reflektantów **bezpłatnie** Zarząd relności **Emila Bertemiljana Brajera**. Brajerowska liczba 10. 179

Złr. 50.000 w. a.
do wygrania już 15. Kwietnia b.r.
PROMESĄ
na Los kredytowy ziemski
tylko za **1** złr. i **50** ct.
W KANTORZE WYMIANY
KITZ i STOFF
Lwów, plac Halicki l. 1.
Zlecenia z prowincji uskuteczniamy bezzwłocznie i na żądanie za zaliczką.

Każde wino przed kupieniem można gratis próbować. Ogromny zapas win i wódek poleca najtaniej handel **Wojciechowskiego Chorążczyzna. Wino stołowe** bardzo dobre czyste naturalne **1 litr 44, flaszka 40 ct., Zieleniaki** wyborne po **55, 65 i 80 ct., Hegelayer** stary **90 ct., Samorodner 90 ct. zł. 1, 1·20, Maslacz złr. 1·20, 1·50 i 2, Retzer 40, Weidlinger 65, Nusberger 65, Vöslauer 80, Klosterneuburge 90, Prälaten zł. ·30, Goldek (Schlumbergera) zł. 1·25, Donauperle zł. 1·50,** oraz francuskie, reńskie, Hiszpańskie i Szampański. **Wyborny miód 50** ct. flaszka. **Piwo pilzneńskie** odstałe flaszka **20** ct. zwrot za flaszkę **3** ct. **Wódki: Kminkowa, wiśniowa, pomarańczowa, złotopłyn, różówka** cała flaszka **75**, ½ flaszki **40** ct. **Ratafia, dereniówka, pomarańczówka** hr. Drohojowskiego, **jarzębiak, jarzębinka, gdańska itp.** 2028

Do jednego z najstarszych austrjackich zakładów wzajemnych ubezpieczeń na życie poszukuje się zdolnych ajentów obojga płci w miejscu i zastępców powiatowych na prowincję. Zgłoszenia pisemne pod znakiem „J. U. 39.“ poste restante Lwów. 4201

Masło doskonałe kuchenne po złr. 4·50, deserowe niesolone po złr. 5· | paczka 5-kilowych z opakowaniem franco rozsyła **Zarząd dóbr Nowe-sioło** pod Stryjem. 183

Klemens Fedunio b. introligator c. k. Biblioteki Uniwer. Jagiell. poleca swój Zakład introligatorski i galanteryjny przy ulicy Akademickiej l. 8. we Lwowie. 412

Wspólnik z kapitałem 5000 zł. celem powiększenia istniejącego interesu komisowego, który rocznie 2500—3000 złr. przynosi, bywa poszukiwany. Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem „Kaucja 5000“, Lwów poste restante. Zamieszkali w zachodniej Galicji mają pierwszeństwo. Oferty bez podpisu nie zostaną uwzględnione. 1031

Kaucjorowany ekspedytor pocztowy i telegrafista poszukuje posady. Listy uprasza pod G. J. w administracji Kurjera. 2004

Ekspedytor pocztowy poszukuje umieszczenia natychmiast. Łaskawe zgłoszenia adresować proszę do c. k. Urzędu pocztowego w Sołotwinie. 2013

Taniej niż wszędzie poleca dla warstatów stolarskich i pp. introligatorów najlepszy klej stolarski przy odbiorze najmniej 25 kilo po 32, przy odbiorze 100 kilo po 31½ ct. za kilo Alojzy Hübner, Lwów ulica Karola Ludwika l. 13. Telefonu l. 231. 235

Cukier w głowach ½ kilo 19 ct. częściowo 20 ct. w kostkach i mączce 21 ct. migdały 60 ct., rodzynki sułtańskie 34 ct., duże 36, czarne 28 ct., daktyle 40 ct., cykata 80 ct., drobna 64 ct., wina, piwa, rosolisy jak najtaniej poleca handel korzenny Henryka Majera róg Łyczakowskiej. 2029

Bilard nowy z wszelkiemi przyborami do sprzedania za 150 złr wa. Bliższa wiadomość w pracowni bilardów T. MAXYMILIAN ANDREASZEK ulica Karola Ludwika nr. 29. Przyjmuje również wszelkie naprawe i rekonstrukcje bilardów, które się tak uskutecznia, że każdy je za nowy uzna. 2003

Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego“ można nabyć: Wspomnienia więźnia (1876 — 1885) napisane przez Florjana Bohdanowicza (Lwów, 1888, str. 461) za złr. 1·30, z przesyłką 1·40.

Wszelkie nuty szkoły i ćwiczenia z mej bogatej wypożyczalni, można także chociaż prawie nowe z 20% opustu nabywać. Abonament 40 cnt. Kaucja guldena. Stanisław Köhler Batorego 28. we Lwowie. 202

Parasolki najmodniejsze otrzymał i poleca po stałych fabrycznych cenach Maurycy Bałłaban we Lwowie plac Marjacki. 2024

Ekonom kawaler 30 lat, wolny od wojska, posiadający chlubne świadectwa z większych gospodarstw, administrujący dotychczas samoistnie folwark, pragnie zmienić posadę z dniem 1. maja br. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje pod A. M poste restante Komarno koło Gródka. 2023

Rachmistrz i korespondent przyjęty zostanie do jednej z większych fabryk w kraju. Oferty w admtnistracji Kurjera Lwowskiego pod adresem: Rachmistrz. 2026

Dzierżawa korzystna 330 morgów przy kolei i gościńcu, z zasiewami ozimemi i jaremi, z dobremi budynkami i wszolkiemi inwentarzami do objęcia. Adres wskaże administracja Kurjera. 2027

Na święta! Do przekładania ciast masa migdałowa i orzechowa, na maszynie granitowej utarta, jest do nabycia w sklepie Henryka Tretera ulica Kopernika l. 3. 394

Mleczarnia w śródmieściu odpowiednio urządzona dobrze renomowana, jest zaraz jako korzystne przedsiębiorstwo za mierną cenę do odsprzedania. Zgłoszenia ulica Ossolińskich l. 19. II. piętro, drzwi 9. od 3—4 po południu. 2032

Notarjusz w Wiśniowczyku potrzebuje kandydata notarjalnego z praktyką prowincjonalyą; zgłoszenia z podaniem warunków i dnia objęcia posady. 2037

Zawiadamiam Szanownych mych odbiorców, iż urządziłem sprzedaż masła własnego wyrobu w handlu Stanisławy Pesel, Halicka 15. w podwórzu. Z poważaniem *Jean Laise.*

Fotominiatury pastelowe Stefana Grzywińskiego pl. Benedyktynek l. 2. 590

Dla gospodzń poleca księgarnia **H. Altenberga we Lwowie:** Praktyczny kucharz warszawski złr. 1·50, Kuchnia wzorowa złr. 1·30, Kuchnia polska p. Schmidta złr. 2 Posyłka polecona każdej książki 20 ct. 2048

Poszukuje od 1. maja pokoju z osobnym wchodem, jasnego i frontowego, na piętrze, w pobliżu uniwersytetu lub Chorążczyzny. Zgłoszenia z podaniem ceny pod M. P. admin. 2038

Fabryka tntek cygaretowych K. Ptaszyńskiej Lwów, Krakowska 5 poleca tutki z papieru francuskiego od 1 złr. 20 ct. za 1000 w pudełeczkach 1 złr. 40 ct. Opakowanie gratis. Wysyłka 5000 porto franco. 2039

Atłas nowy Andrées w płótno oprawny tanio do sprzedania. Biuro Mittiga Sykstuska 2. 2040

Wdowa starsza, inteligentna gospodarna, pragnie zająć się wychowaniem sierót z serdecznem poświęceniem. Stanowisko osób obojętne. Bliższa wiadomość ulica Kopernika Nr. 16. w mleczarni zdrowia A. Staniewska. 2042

Na święta! Cukier w głowie 39 ct. na wagę 40, kawa, migdały, rodzynki, wina węgierskie, anstrjackie i inne, drożdże począwszy od 14 bm. co dzień świeże poleca handel Kordeckiego w Złoczowie. 2044

Rządca gospodarczy, lat 44, żonaty, bezdzietny, życzy sobie przyjąć miejsce od 1. lipca; obecnie w miejscu rok 3ci. Poczta Jodłowa J. Dobkiewicz. 2047

Kasy ogniotrwałe!
Simona Degen 17. Jagiellońska.

Przy kadrze 3. pułku ułanów landwory w Samborze, przyjętym zostanie z dniem 1. maja br. **rachunkowy podoficer** l. kl., ewent. II. kl. i **1 rymarz** szwadronowy. Ci podoficerowie rezerwy lub nieczynnej landwery, którzy o te miejsca chcą się ubiegać mają swe podania, z wykazem poprzedniej czynnej służby, i zajęcia wnieść do komendy tejże kadry pałku.

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

7, 6, 4, 2, 1 pokój z przynależytościami, **pokoik kawalerski, sklep** wynajmuje **Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera** ulica Brajerowska 10. 2021

3 pokoje, 2 nyże parter Kraszewskiego 23. od lipca. 2025

Pokój z meblami zaraz do najęcia. Długosza 7. 2002.

Dom z ogrodem warzywnym i owocowym zaraz do wynajęcia ulica Kochanowskiego l. 86. dawniej Rury. 2022

Ulica Pańska 11. pierwsze piętro, front, balkon, 4 pokoje, nyża, garderoba, kuchnia, zaraz do najęcia. Tudzież pokój kawalerski z osobnym wchodem. 1049

2 pokoje kawalerskie II. piętro ul. Długosza l. 5 zaraz. 1086

W Rożniatowie na letnie mieszkanie jest do wynajęcia dom otoczony ogrodem o 4 pokojach z przynależytościami. Wiadomość w biurze fundacji Skarbkowskiej, we Lwowie gmach teatralny l. piętro drzwi 12. 2031

Rynek 28. II. piętro, front 5 pokoi z kuchnią zaraz do najęcia. 2033

2 pokoje 1. piętro z przynależyościami od 1. maja. 2 pokoje nyża 1. piątro oficyny z przynależyościami od 15. kwietnia, Zielona 2034

4 lub 3 pokoje, kuchnia i ogród przy ulicy Długosza nr. 28. wynajęcia od 1. maja Bliższa wiadomość tamże od 3 do 6 popołudniu. 2035

6 pokoi z salonem, przedpokojem i przynależnościami na 1. piątrze Stajnia i wozownia od 1. lipca 1889 do wynajęcia. Ul. Ossolińskich l. 2036

Ulica Jagiellońska 12, Rejtana 1 do najęcia na I piętrze 6 pokoi z kuchnią i przynależnościami, także na I. piętrze 5 pokoi z kuchnią, spiżarnią i przynależnościami. Na II piętrze 6 pokoi z kuchnią i przynależnościami. Stajnia i wozownia. 2046

Korespondencje prywatne.

Bronisław czas dłuższy jest chory, nie mógł na tak drogi list odpisać, przechadzka miła. Całus słodki. Bronisław odwiedzi w krótkim czasie i ucałuje sam złotą rybkę! Herbatka prędzutko.

Czy bracia Cyganie odebrali list? Dlaczego nie odpowiadają? Może zajęci rekolekcjami. A... C...

Stare metale a mianowicie: Żelazo, lane, miedź i mosiądz kupuje fabryka maszyn „Kazimierza Lipińskiego w Sanoku“. 943

PIGUŁKI BLANCARDA

NA JODZIE ZELAZA NIEZMIENNYM

NEW-YORK 1853 — PARIS 1855

Aprobowane przez Akademią medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz oficialny francuzki, sankcionowane przez radę Medyczną w Petersburgu.

Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (*puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.,*) słabości, przeciw którym zwykłe żelazo jest zupełnie bezskutecznem; w CHLOROZIE (bladaczce), w LEUCORRHÉE (*białych upławach*), w AMENORRHÉE (*zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności*), w SUCHOTACH, w SYFILIS ORGANICZNEJ, etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucyi limfatycznych, słabych lub osłabionych.

N.-B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnem, rozdrażniającem. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych PIGUŁEK BLANCARDA, żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz nininiejszy położony u spodu zielonej etykiety.

Blancard

Aptekarz w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40.

WYSTRZEGAĆ SIĘ FAŁSZERSTW.

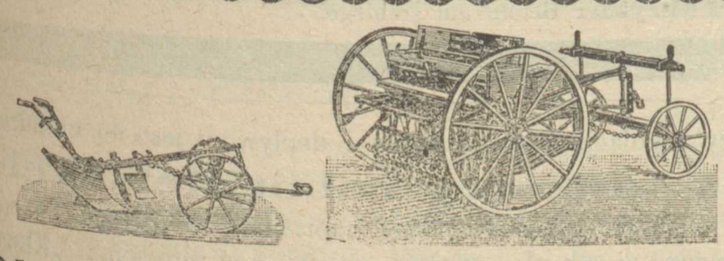

CLAYTON & SHUTTLEWORTH

Lwów, ulica Grodecka 22.

polecają na zbliżający się sezon wiosenny swój obficie zaopatrzony skład w **maszyny i narzędzia rolnicze**, osobliwie **uniworsalne pługi stalowe** wiedeńskiego własnego wyrobu i oryginalne **pługi** wyrobu Sacka; nowe **stalowe brony sprężynowe, brony diagonalne, walce** itp. ulubione siewniki **Junior-Drill** i **Balance-Junior-Drill**, oraz **oryginalne siewniki rzędowe Sacka, siewniki szeroko-rzutne** etc. etc.

Warstat napraw jak najlepiej urządzony, pędzony parą.

Skład komisowy w Tarnopolu ma L. E. Veltzé.

Cenniki ilustrowane gratis i franco.

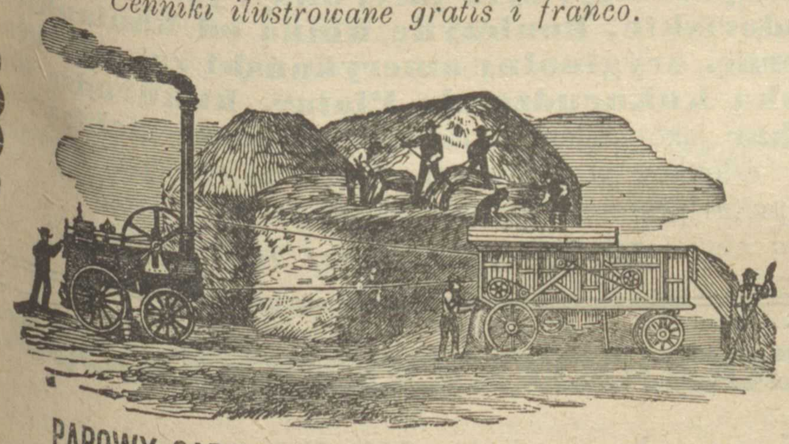

PAROWY GARNITUR MŁOCARNIANY o sile 10 koni

z najnowszemi ulepszeniami wypożyczają do młocki.

Uprasza się o wczesne zamówienia.

Mentolina Tabaczka przeciw katarowi. Jedynie prawdziwa w czworograniastych pudełeczkach po 25 centów.

Ziółka piersiowe Dra Seeburgera na kaszel i chrypkę sporządzone wedle oryginalnej recepty S. P. Dra Seeburgera. Cena pudełka 20 centów.

Maść na piegi Dra Millereta niezawodnie skuteczna i nieszkodliwa. Cena słoika 69 centów

Pomada na porost włosów Dra Millereta. Cena słoika 2 złr.

Powyż wymienione środki są jedynie do nabycia w aptece pod „Złotym Orłem“ **J. WEWIÓRSKIEGO** ul. Halicka l. 5. we Lwowie.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi

549

5% *Listy hipoteczne*

jako też

5% *Premiowane Listy hipoteczne*

które według prawa z d. 1. lipca 1868 (Dz. p. P. XXXVIII. Nr. 93) i najwyższego post. z d. 17. grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucje i wadja **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji.

ZIÓŁKA PIERSIOWE Dra Seeburgera

niezawodnie skutkujący środek przeciw uporczywym katarom płuc i krtani, kaszlom, zapaleniom gardła i płuc, chrypce i innym chorobom piersiowym.

Cena pakietu 20 centów.

Dla ochrony od naśladownictw jest każda paczka ziółek podpisem moim zaopatrzona.

Dr A. Seeburger

Główny skład w aptece pod złotym słoniem Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Od roku 1879 znana Szanownej P. T. Publiczności

z doborowych ciast pierników i cukrów

Cukiernia i fabryka pierników Zygmunta Litwińskiego

we Lwowie przy ulica Krętej l. 5.

Pół kilograma	Karmelków 15 gatunk. złr.	—·60
	Deserowych pomadek z najlep. smak. . . . „	—·80
	Czekoladek napełnianych Massona . . . „	1·—
	Grymasików do heroaty „	—·70
	Owoców w konserwie . „	1·50
	Baton a la creme . . „	1·20
	Konserwów z najlepszymi smakani . . . . „	—·75

Najwyborniejsze ciastka drożdżowe *do kawy, tortowe, linckie szt. po 4 ct.* Pierniki niezrównane w smaku, jak toruńskie, marcypanowe, orzechowe, cytrynowe, różane i inne, za które sobie od Szanownej P. T. Publiczności uznanie zjednałem podczas Wystawy przemyskiej, sztuka po 2, 4 do 10 ct.

Polecam Pierniki w własnym pawilonie pod św. Jurem. 1. maja.

Rulon całuszków 25 sztuk 20 ct. Nuga, Mogign, tłuczeńce, norymberskie pierniki po 4ct.

Wszelkie zamówienia na ciasta świąteczne i weselne przyjmuje po bardzo przystępnych cenach, ręcząc za dobroć i eleganckie wykonanie.

Polecam także doskonałe wódki, koniak krajowy i zagraniczny, kawę, herbatę i czekoladę.

Dziękując szanownej P. T. Publiczności za dotychczasowe łaskawe względy oraz prosząc o takowe i nadal, kreślę się z najgłębszym szacunkiem ***Z. Litwiński.***

Wszech nauk lekarskich

Dr. Emil Lateiner

po odbytych studjach z zakresu **dentystyki** w klinikach w **Berlinie**, założył atelier dentystyczne **przy placu Marjackim l. 10.** i ordynuje od 10 rano do 6 wieczór.

Wszystkie operacje wykonuje na żądanie bez bolu przez znieczulenie kokainą i gazu rozweselającego (Lustgas). Sztuczne zęby przysposabia na złocie kauczuku i t. p.

Na Święta!

SKŁAD WĘDLIN

Karola Przybylskiego

Lwów, ul. Krakowska l. 3.

obok sklepu Wgo Justiana a naprzeciwko jatek p. Barszczewskiego poleca

wszelkie wyroby masarskie jak szynki, kiełbasy, salami, ozory itp. po najtańszych cenach i przyjmuje świąteczne zamówienia tak miejscowe jak i z prowincji, ręcząc za dobre, świeże i zdrowe wyroby.

Z wysokim szacunkiem

K. Przybylski

właściciel zakładu masarskiego we Lwowie.

Poleca się

HOTEL WARSZAWSKI

pod l. 5. plac Bernardyński we Lwowie

(w pobliżu c. k. Namiestnictwa, urzędu cłowego i innych, *obok c. k. jeneralnej komendy).*

Hotel posiada **50 pokoi** na **40 numerów** podzielonych po cenie **od 60 ct.** z pościelą aż **do 3 zł.** za dobę. **Za pobyt na 7 dni** opuszcza się z cen **znaczny opust. Za najem miesięcznie** płaci się **z pościelą i usługą** od **12** złr., **15** złr., **18** złr., **21** złr. do **60** złr. **Tramway** (kolej konna) prowadzi aż **aż do hotelu** Warszawskiego. **RESTAURACJA w domu** po cenach jak najumiarkowańszych. Z poważaniem ***Zarząd.***

PRZYJACIEL LUDU

Pierwszy uumer **„Przyjaciela ludu“** zawiera następujące artykuły: Słowo wstępne. Niedalekie wybory. Życiorys Jana Orzechowskiego przez Józefa ze Spiża. Chłopi poznańscy. Rocznica bitwy pod Racławicami. Dobry zarobek, nowelka, p. Iwana Franko. Poradnik dla czytelń. O ojcowiznę, z powieści Bolesława Prusa. Kronika. Nowa ustawa o dziedziczeniu.

Przyjaciel ludu wychodzi we Lwowie 1. i 15. każdego miesiąca. Przedpłata wynosi: kwartalnie 50 cnt., półrocznie 1 złr, rocznie 2 zł.

Adres:

Lwów, ul. Sobieskiego l. 28.

Na Święta!

Masło deserowe za 1/2 kl. 46 ct.

Masło osełkowe świeże za 1/2 kilogr. 44 cent.

Masło świeże w kawałkach nieco słone za 1/2 kilogr. 42 ct.

Masło faskowe do **pieczywa** za 1/2 kilograma 40 centów

jakoteż jaja pod gwarancją całkiem świeże po najtańszych cenach poleca

Józef Baruch Buchstab

Handel korzenny i główny skład masła i jaj ulica Krakowska l. 25.

Najlepsze salcesony

jakoteż **najsławniejszą**

ormiańską kozinę

po nainiższych i najprzystępniejszych cenach

rozsyła na Bukowinie ukochana firma

Michał Łazarowicz

w Kutach (Galicja).

Do Litografij

Bronzy w proszku:

Reichgold	Hochgelb	kilo złr. 4.
Bleichgold	Bleichgelb	
Kupfer	Karmin	
Feuerkupfer	Naturk upfer	
Silber	Citron	

Farba piórowa,
„ do przedrukowania,
„ „ Litografij,
„ „ do grawur,
Dektury do Litografij,
Werniks na etykiety,
„ „ druki,
„ „ pozłótkę,
Tusze do Litografij,
Atrament do Litografij,
Preparat,
Masa na walce,
Gąbki oprawne,
Korki do czyszczenia płyt

poleca

po najtańszych cenach

Alojzy Hübner

we Lwowie

ulica Karola Ludwika 13.

Herbata z Brodów!!

Od dawien dawna znana ze swej dobroci i zapachu prawdziwa

Herbata Rosyjska

w handlu

W. ADAMOWICZA

w Brodach

funt bardzo dobrej . . zł. 1·40
funt najlep. w org. op. zł. 2·50
funt wysiewek najl. jak. zł. 1·10
Kawa lepsza od wszystkich „Siriusz“ franco 5 kilogr. . . zł. 8·80

Herbata z Brodów!! Herbata z Brodów!! Herbata z Brodów!!

Niniejszem oświadczam Wiel. Panom Obywatelom dóbr ziemskich i Szanow. Publiczności, iż z dniem 1go kwietnia b. r. wystąpiłem z fabryki p. L. Orlewicza, i otworzyłem

warstat mechaniczny

na ulicy Grodeckiej l. 85.

gdzie takowy na własny rachunek osobiście prowadzić będę.

Polecając się łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności pozostaję z szacunkiem

Franciszek Wężowicz.

MĄCZKA KOŚCIANA

preparowana kwasem siarkowym; najskuteczniejszy **nawóz** pod wszelkie zasiewy wiosenne i

PROSZEK do KARMY

zawierający około 85% czystego ***fosforanu wapniowego*** bardzo skuteczny dodatek do karmy dla wszystkich zwierząt domowych i drobiu wszelkiego rodzaju: wpływa na silny rozwój kości przyszłego bydła pociągowego, przyspiesza otuczenie, powiększa znacznie wydatność mleka u krów i produkcję jaj u drobiu.

Pakiet na próbę ważący 4 3/4 kilo. netto wysyła odwrotną pocztą za nadesłaniem przekazem złr. 1·60 z opakowaniem i opłaceniem porta do każdej poczty w Austrji i Niemczech.

Opis i sposób użycia tak Mączki kościanej, jakoteż i Proszku do karmy, na żądanie bezpłatnie i franco.

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych Spółki komandytowej

Juljana Wanga

we Lwowie, ulica Jagiellońska 12.

KAKAO

(odtłuszczone proszkowane), które na podstawie rozbioru chemicznego, dokonanego przeze Wgo prof. D-ra Olszewskiego w Krakowie, Świetne Towarzystwo lekarskie krakowskie oceniło i poleciło jako przetwór djetetyczny — wyrabia

HENRYK TRETER

we Lwowie parowa fabryka czekolady

przy ulicy Kopernika l. 3.

Cena za 1 kilogr. Kakao w puszkach blaszanych **3 złr. 20 cnt.**

Kakao to pozostaje pod ścisłą kontrolą komisji przemysłowo-lekarskiej Towarzystwa lekarskiego krakowskiego.

MAGAZYN NOWOSCI
HENRYKA STEIFA
we Lwowie, przy placu Marjackim l. 3.
poleca na sezon wiosenny najnowsze **kapelusze** i **cylindry Habiga**, jakoteż **rękawiczki angielskie**, **krawatki** i **bieliznę męską** w najpiękniejszym wyborze.
Wielki wybór najmodniejszych
parasolek i deszczochronów.

Młyn parowy „Bronisława“
H. RAUCH w Sokalu
sporządził dla wygody szan. publiczności **na Święta**
oryginalne woreczki mąki pszennej Nr. 00 wagi 12½ kilogr.
Do nabycia we Lwowie wyłącznie:
w składzie głównym młyna parowego **Rynek Nr. 18. Telefon Nr. 221.** i w handlu p. **Zygmunta Sternberga Ryek Nr. 11.**
Uwaga. Dla uniknięcia naśladownictw uprasza się Szan. Publiczności uważać, by każdy woreczek zaopatrzony był **blombą** i **wignetą** młyna parowego w Sokalu.

NA ŚWIĘTA.
Główny skład wędlin
FRANCISZKA UNDERKI
we Lwowie, ulica Krakowska l. 15.
Najstarsza, od 40 lat istniejąca firma poleca
Własny wyrób szynek, kiełbas, ozorów, polędwic, w różnych gatunkach rulady, głowizny, salami, auspiki, cielęcinę marynowaną i wędzoną, prosięta surowe i pieczone po najtańszych cenach.
Wszelkie zamówienia będą sumiennie wykonane, odwrotną pocztą, nielicząc opakowania. Z szacunkiem
Franciszek Underka, ojciec.

Magazyn gotowych sukien męzkich i dziecinnych
PIERWSZA SPÓŁKA KRAWCÓW LWOWSKICH
przy ulicy Hetmańskiej l. 4.
poleca Szanownej P. T. Publiczności
na sezon wiosenny i letni
w wielkim wyborze własnego wyrobu suknie męzkie t. j. garnitury marynarkowe, żakietowe i wizytowe, zarzutki, bluzki, prochowniki, kamizelki pikowe itp. z materjałów doborowych, wykończeniem starannem, a po cenach najprzystępniejszych oraz najlepszej jakości
BIELIZNĘ MĘZKĄ
mianowicie: koszule, kalesony, kołnierze, mankiety, krawatki, spinki.
BIELIZNĘ SYSTEMU Dra JAEGRA
po cenach oryginalnych fabrycznych.
Mając bardzo znaczny wybór materjałów z pierwszorzędnych fabryk krajowych jakoteż i zagranicznych, przyjmuje wszelkie zamówienia i wykonuje takowe podług najświeższej mody, najstaranniej w jak najkrótszym czasie.
Polecając się łaskawym względom Szanow. P. T. Publiczności
Zostaje z poważaniem Zarząd.

Główny skład wędlin
Józefa Jankowskiego
we Lwowie, przy ulicy Teatralnnej l. 12.
Przy nadchodzących Świętach Wielkanocnych zaopatrzyłem **swój skład wędlin** w najobfitszy zapas wszelkich najwyborniejszych wyrobów w zakres masarstwa wchodzących a to: **Szynki** z młodych wieprzów, świeżo wędzone, surowe i gotowane; **Polędwice**, **Wędzonki** i **Rolady** w różnych gatunkach, **Ozory**, **Kiełbasy** pieczone, krajane i siekane, **Kiełbasy do gotowania** krajane i siekane, **Małe prosięta** i wszelkie różne wędliny najwyborniejszej jakości.
Usilnie starać się będę, by Szan. P. T. gości moich najlepszymi wyrobami zadowolnić. Polecam się łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności i upraszam uprzejmie o liczne odwiedziny. — Wszelkie zamówienia z prowincji starannie i natychmiast będą załatwione.
Z głębokim szacunkiem *Józef Jankowski.*

Do farbowania
wszelkich gatunków materyj, jedwabiu, wełny, tiulu, koronek, firanek piór do ozdoby kapeluszy, **Pisanek**
poleca
Alojzy Hübner
Lwów, ul. Karola Ludwika 13.
FARBKĘ
którą samemu użyć można.

Olejek
chino-taninowy
przeciw wypadaniu i na porost włosów. Flakonik 1 zł. 20 ct.
Nabyć można w sklepach
IHNATOWICZA
we Lwowie, Krakowie i w Czerniowcach. 1604b

ZAKŁAD FROTERSKI
T. BEDNARSKIEGO
przy ulicy Łyczakowskiej l. 4.
we Lwowie
Przyjmuje zamówienia tak w miejscu, jak i na prowincję na zaprawienie i odfroterowanie podłóg woskiem kauczukowym, bezwodnym z ładnym połyskiem i trwałością nadzwyczajną.

Tektura i Lak na dachy
Asfaltowe płyty izolacyjne
Carbolineum (brunatny konserwujący pokost na drzewo), **Mykothanaton** (najradykalniejszy środek przeciw grzybowi domowemu), czarny **lak na żelazo**; fachowe i najtańsze wykonanie
dachów z drzewa i cementu
i dachów z tektury
pod gwarancją, jakoteż rekonstrukcje, naprawy, pokostowania i prace konserwacyjne takichże dachów.
Paweł HILLER & Ska
Wiedeń, IV. Bez. Favoritenstrasse Nr. 20, Wiedeń.
Kosztorysy, prospekty etc. gratis i franco.
Fabryka: Brunn am Gebirge.

Przy regulacji Nowego Brnia i dopływów jest do obsadzenia posada
dozorcy robót ziemnych.
Podania własnoręcznie napisane i zaopatrzone w odpowiednie dowody w odpisie, wnieść należy pod adresem: **„Kierownictwo budowy regulacji Nowego Brnia w Słupcu poczta Sczy...“** najdalej do dnia 20. br. Wymaga się znajomości języka polskiego w słowie i pismie, dostatecznej biegłości w rachunkach, tudzież udowodnienia, że kandydat pracował już jako dozorca robót ziemnych bądź przy regulacji rzek bądź przy budowie kolei lub t. p. i posiada odpowiednie w tym kierunku zdolności. Wysłużeni podoficerowie ck. inżynierji wojskowej, posiadający powyższe kwalifikacje mieć będą pierwszeństwo. Wynagrodzenie stosowne do uzdolnień według umowy. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Do siewu wiosennego
poleca wszelkie nasiona jako to: **pszenicy, żyta jare, owsy, jęczmiona, wykę, lnianke, buraki oberndorfskie, koniczynę wolną od kanianki, oryginalną francuską lucernę, oryginalny amerykański ząb „Virginia“, oryginalną amerykańską kukurudzę „la Plata“, kukurudzę bukowińską krajową, Mochar** jako najlepsze nasienie **na paszę zieloną** i sprzedaje takowe na rzecz swoich członków w miarę zapasów w najcelniejszych gatunkach i po najprzystępniejszych cenach.
Bank Rolniczy we Lwowie.

Farby na pisanki w 9-ciu prześlicznych kolorach w liścikach po 3, srebrna i złota po 6 ct.
Na zbliżające się święta Wielkanocne!
dla uczynienia podłogi piękną, połyskującą i trwałą, uznaną powszechnie za najlepszą i na wystawie kraj. w Krakowie odszczególnioną
MEDALEM BRONZOWYM
Masę woskową do zapuszczania podłóg,
Masę francuską do zapuszczania podłóg,
którą używa się bez rozpuszczania na zimno
Glazurę bursztynową do lakierowania podłóg,
Wosk pszczelny do nacierania podłóg.
SZCZOTKI do froterowania,
„ **do zamiatania,**
„ **ręczne do zmiatania**
„ **do zapuszczania podłóg.**
„ **ryżowe i trawy Piassawa,**
PĘDZLE do bielenia,
PIÓRKA do otrzepywania,
ŁOPATKI do śmiecia,
GĄBKI do mycia,
SKÓRKI irchowe,
SZCZOTKI do sukien i włosów,
WYKŁÓWACZE do zębów,
MIOTEŁKI ryżowe,
TRZEPACZKI,
ROGÓŻKI żelazne,
„ **kókosowe.**
„ **z łyka aloesowego,**
„ **słomiane i t. p.**
Artykuły domowe jako to:
MYDŁO do prania, sodę,
KROCHMAL pszenny i ryżowy,
„ **połyskujący,**
FARBKA w proszku, tabliczkach i gałkach.
BORAKS, pomada i proszek do czyszczenia metali, kwaśna woda i t. p. i t. p.
Artykuły piwniczne
Korki, maszynki do korkowania, smółka do lakowania butelek, pipy, korkociągi, kapsle na butelki, korki z kluczami i figurkami, węże gumowe do ściągania płynów i t. p.
następnie
Ważne dla pp. Cukierników!!
Wszelkiego rodzaju farby roślinne, (gwarantowane bez trucizn), do farbowania cukrów w płynie i proszkowe,
Alkiermes, Żelatynę białą i czerwoną, Opłatki do pieczywa, Staniol biały i kolorowy, poleca
Józef Hanke
Lwów, Rynek 38, pod „Czarnym psem“.
Farby na pisanki w 9-ciu prześlicznych kolorach w liścikach po 3, srebrna i złota po 6 ct.

„Drukarnia Polska“ ulica Sobieskiego l. 28. Telefonu Nr. 179. Papier z fabryki Czerlańskiej.